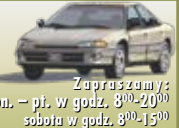




STACJA KONTROLI POJAZDÓW do 3,5 t DMC
ul. Korkowa 77 **ZAPRASZAMY** pon.-pt. 7-20
(przy rondzie) sobota 8-16
22 613-13-00 www.stacjastacja.pl

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
WESOŁA-ZIELONA
ul. Wspólna 49 obok Bomisu
tel. **22 773-97-29**
♦ badania rejestracyjne pojazdów do 3,5 t DMC i pojazdów z instalacją gazową
♦ regulacja zbieżności i geometria kół



Zapraszamy:
pon. - pi. w godz. 8⁰⁰-20⁰⁰
sobota w godz. 8⁰⁰-15⁰⁰

Bezpłatna gazeta mieszkańców prawej strony Wisły.



UKAZUJE SIĘ OD 1991 R.

MIESZKANIEC

Nr 15 (783) | ISSN 1231-7993

5.08.2021

www.mieszkaniec.pl | facebook.com/gazetamieszkaniec

DRUGIE DNO

Oglądaliśmy olimpiadę, widzimy smażących się w żarze sportowców. Bo tam, w Tokio, jest nie tylko gorąco, ale przede wszystkim – wilgotno. Do płuc wciągasz palące powietrze jak z sauny. A oni, sportowcy, skrajnie wysilając organizm, są na wielkim długu tlenowym.

Pytanie: kto wymyślił olimpiadę w stolicy Japonii na przełomie lipca i sierpnia? Przecież letnie igrzyska w tym kraju były już raz – w 1964. Ale wtedy, by uniknąć normalnych o tej porze upałów rozgrywano je w październiku.

Dziś mówi się, że działacze olimpijscy, decydujący o lokalizacji i terminie olimpiady, zostali oszukani, że pokazano im dane niepokazujące prawdy o rzeczywistych temperaturach i wilgotności... Nie wierzę w to: jeśli tak było, to znaczy, że chcieli mieć taki dokument w ręku dla uzasadnienia decyzji podjętej gdzie indziej i już wcześniej.

Nasz świat straszliwie się skomercjalizował. Deweloper „nie wiedzieć dlaczego” dostaje pozwolenie na budowę w parku, wybiera się Katar – by trzymać się tematyki sportowej – na organizatora mistrzostw świata w pilce nożnej pod hasłem propagowania tej dyscypliny na Półwyspie Arabskim... Czućcie Państwo w tym wszystkim drugie dno?

Tomasz Szymański



POLICJA RZECZNA NA RATUNEK



W UPALNE DNI SZUKAMY OCHŁODY I CZĘSTO KORZYSTAMY Z UROKLIWYCH PLAŻ NAD WISŁĄ. W SEZONIE LETNIM W RZECIE DOCHODZI DO WYPADKÓW I NIEZBĘDNA JEST POMOC POLICJI RZECZNEJ. NIESTETY, TONĄCYCH NIE ZAWSZE UDAJE SIĘ URATOWAĆ.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

WRAKI – KOSZTOWY PROBLEM

W tym roku z ulic miasta zniknęło już niemal 1400 samochodowych wraków. W czotówce dzielnic zaśmieconych niesprawnymi autami wciąż jest Praga-Południe.

DOKOŃCZENIE NA STR. 6



Fot. Straż Miejska

W NUMERZE:

CO SŁYCHAĆ W WARSZAWIE

Spacerkiem z Pragi do Centrum str. 6

Fot. UM

Wraki – kosztowny problem str. 6

Linda – nowa mieszkanica ZOO str. 6

Leśny półpasożyt str. 8

Kosić czy nie kosić? str. 8

77. ROCZNICA WYBUCHU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO str. 3

Warszawskie dzieci

Wiesio stawał na palcach by być wyższym...

KOBIECYM OKIEM str. 4

CO TAM PANIE NA PRADZE str. 4

PRAWNIK RADZI str. 4

TOKIO 2020 str. 7

Nasi medalisti

Srebrna prażanka

Złota sztafeta

TOKYO 2020



WYWIADY 30-LECIA str. 9

Krzysztof Chamiec

MIESZKANIEC NA LUZIE str. 10

REKLAMA

ANTYKI

• Kupno - Sprzedaż •
• Monety, medale •
• Obrazy, plenery • Srebro, złoto •

UL. GROCHOWSKA 158 tel. 508-151-340

CARIDENT
Gabinet Stomatologiczny
W-wa, ul. Stanisławska 3 (naprzeciwko klubu „Orzeł”)
tel. 22 810-87-32 502 995 082

- ♦ Leczenie w znieczuleniu
- ♦ Protetyka – protezy, korony, mosty porcelanowe itd.
- ♦ Chirurgia stomatologiczna
- ♦ RTG na miejscu

Platność kartą
poniedziałek, czwartek – 13⁰⁰-19⁰⁰
wtorek – 9⁰⁰-17⁰⁰; sobota – 9⁰⁰-13⁰⁰

Zakład Usług Tapicerskich i Stolarskich
d. „REDOM” ul. Walecznych 76
tel./fax (22) 617-23-33, tel. 693-377-081
e-mail: redom@redom.pl, www.redom.pl

WYKONUJE:
✓ renowację tapicerki i stolarki mebli stylowych i współczesnych
✓ nowe meble na wymiar (wersaki, tapczany, fotele, narożniki, stelaże itd.)
✓ zabudowy z płyt meblowych i meble uzupełniające

POSIADAMY WYBÓR TKANIN I TRANSPORT
Zapraszamy: pon.-pi. w godz. 8.00-17.00

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności

797 703 503

Koszt połączenia wg taryfy operatora. Maksymalne RR50 689 %

LECZENIE KRĘGOSŁUPA

Poradnia Rehabilitacyjna
ul. Garwolińska 7 lok. 79, Warszawa
tel. 22 610 06 73, kom. 602 375 462
www.rwakulszowa.waw.pl

NIE WYRZUCAJ-ZADZWOŃ

ANTYKWARIAT
mieszkania, piwnice, strychy

- dokumenty odznaczenia •
- szkło PRL porcelana •
- fotografie banknoty •
- monety antyki •

Al. Waszyngtona 42
504 672 555, 22 252 96 91

GABINET STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNY
Szwedzka 37
Tel. 22 818 07 91
czynne 9-20

- Protezy elastyczne
- Implanty
- Cyrkonowe korony i mosty

EKSPRESOWA NAPRAWA PROTEZI!

Metal-Market
HURT DETAL
NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38
tel. 22 813 99 55
www.metal-market.pl

własny parking P

NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

POLICJA RZECZNA NA RATUNEK



DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Fot. Komisarjat Policji Rzecznej

W tym roku funkcjonariusze z Komisarjatu Rzecznego Policji uratowali trzy osoby. Dwa przypadki (kobieta i mężczyzna) dotyczyły osób skrajnie wyczerpanych, które wodniacy wciągnęli na pokład łodzi motorowej. Kolejna akcja ratunkowa była prowadzona, kiedy zauważono mężczyznę niesionego nurtem rzeki. Był nieprzytomny.

– Policjanci wylowili mężczyznę i natychmiast jeden

z funkcjonariuszy podjął czynności reanimacyjne z uwagi na brak czynności życiowych. Ciągła reanimacja sprawiła, że mężczyzna odzyskał tętno, zanim przybyło pogotowie ratunkowe. Nieprzytomny, w stanie hipotermii trafił na szpitalny oddział ratunkowy. Niestety tego życia nie udało się uratować – opowiada sierż. sztab. Aleksandra Wasiak z Komisarjatu Rzecznego Policji.

Poza takimi akcjami stołeczni wodniacy mają wiele innych interwencji, kiedy udzielają pomocy. W tym sezonie były przypadki osób wchodzących do wody w miejscu objętym zakazem kąpieli, ześlizgnięcia się dziecka z ostrogi regulacyjnej do wody, osoby uwięzionej przy filarze mostu, która nie była w stanie dostać się na brzeg. Powtarzają się zdarzenia dotyczące kajakarzy.

Policjanci udzielili pomocy parze kajakarzy, którzy w czasie spływu utknęli w zatopionych w nurcie rzeki karpach i nie byli w stanie samodzielnie dotrzeć do brzegu. Funkcjonariusze wciągnęli ich na pokład policyjnej łodzi, natomiast kajak został wydobyty przez strażaków.

Jak podkreślają policjanci, każda akcja ratunkowa jest inna, tak jak sposób udzielania pomocy osobie tonącej jest różny. Jeśli osoba jest przytomna, można nawiązać z nią kontakt wzrokowy i jest świadoma swojej sytuacji, policjanci używają sprzętu ratunkowego (koło ratunkowe, boja, rzutka ratownicza) i podejmują osobę na łódź albo pomagają w bezpieczny sposób dopłynąć do brzegu.

– Gdy mamy do czynienia z osobą nieprzytomną, trzeba ją wylowić na pokład i po szybkiej ocenie stanu poszkodowanego przystąpić do udzielenia pomocy przedmedycznej bądź reanimacji – tłumaczy Aleksandra Wasiak. **Alina Gruszka**

KRONIKA POLICYJNA

WPADŁ UCZESTNIK ŚMIERTELNEGO WYPADKU

21 lipca wieczorem doszło do wypadku na ulicy Grochowskiej: w kolizji zginął motocyklista, a drugi uczestnik tragedii, najprawdopodobniej jej sprawca... uciekł swym renault z miejsca zdarzenia. Ukrywał się blisko tydzień. Został zatrzymany na jednej z działek w powiecie garwolińskim. 47-latek właśnie rozpałał grilla, trochę już wypił (w chwili interwencji miał ponad 0,6 promila alkoholu w organizmie), gdy zobaczył wchodzących na „jego” teren policjantów. Przyznał się do spowodowania wypadku, stwierdził też, że uciekł, a potem się ukrywał, ponieważ ma zakaz prowadzenia pojazdów.

OKRADŁ POLICJANTA

W sobotni poranek, policjant stołecznego ruchu drogowego wspólnie z synem wybrali się na wycieczkę rowerową. Zatrzymali się na śniadanie przy jednej z restauracji i w pewnym momencie funkcjonariusz zauważył, że jakiś mężczyzna... odjeżdża jego rowerem. Policjant rzucił się w pościg i zatrzymał 46-latkę, przekazując go potem w ręce policjantów z Wawra. Zatrzymany na miejsce zdarzenia przyjechał rowerem i to też kradzionym – poszukiwanym przez policjantów z Wejherowa...

SZYBKIE DZIAŁANIE PATROLU

Była noc. Do dzielnicowych zwrócił się mężczyzna, który przed chwilą został okradziony: utracił telefon komórkowy wart 3 tysiące złotych. Opisał funkcjonariuszom wygląd sprawcy. Poinformowano patrol o zdarzeniu i kilka minut później policjanci oddziału prewencji już legitymowali dwóch mężczyzn, z których jeden okazał się podejrzanym o kradzież telefonu. Rozpoznał go po chwili sam pokrzywdzony. 19-latek trafił do celi.

DZIWNE ZACHOWANIE UKRAIŃCÓW

Pewien obywatel zauważył, że drugi dzień w okolicy banku parkuje ten sam samochód, a wewnątrz siedzą mężczyźni, którzy co chwilę chodzą do bankomatu i wypłacają pieniądze. Zawiadomił policjantów o swych obserwacjach. A ci podjęli trop... W hyundaiu rzeczywiście siedziało dwóch obywateli Ukrainy. Samochód pochodził z wypożyczalni, ale został przez nich przywłaszczony. Mężczyźni, 23-latek i 25-latek, mieli przy sobie dowody osobiste wydane... w Słowacji oraz sporą ilość gotówki w różnej walucie, 18 telefonów komórkowych, 18 kart płatniczych, dokumentację bankową z umowami. Obaj obywatele Ukrainy zostali zatrzymani. **policja.waw.pl**

ODPOCZYNEK NAD WISŁĄ

Policjanci z Komisarjatu Rzecznego o tym, jak odpoczywać nad Wisłą:

- Jeśli mamy ochotę na wypoczynek nad Wisłą, powinniśmy, jak przed każdym zaplanowanym wypoczynkiem, odpowiednio się przygotować.
- Poszukajmy miejsca, gdzie chcemy wypocząć.
- Warto sprawdzić prognozę pogody, czy tego dnia, kiedy planujemy wycieczkę, nie przewidziane są burze, deszcz, porywiste wiatry.
- Dokładnie zaplanujmy trasę, którą mamy zamiar przejść bądź przejechać, aby dostać się na upragnione miejsce wy-



Fot. Komisarjat Policji Rzecznej

poczynku. Tak samo sprawdzmy najlepszą trasę powrotu, zakładając, że możemy być zmęczeni.

- Poinformujmy osoby bliskie, gdzie się wybieramy.
- Starajmy się nie marnować baterii w telefonie komórkowym przewidując, że może ktoś do nas zadzwonić zapytać, czy wszystko w porządku, lub będzie potrzeba skorzystania z numeru alarmowego.
- Jeśli już jesteśmy nad Wisłą posprzątajmy po sobie, pamiętając, że tego miejsca będą korzystać też inne osoby.
- Nie zapominajmy również o sąsiedztwie lasów łęgowych oraz ich mieszkańcach. Nie hałasujmy nadmiernie.

REKLAMA

REKLAMA

stacja
targówek
Witaj w domu!

LOKALE
USŁUGOWE
NA SPRZEDAŻ!



ul. Witebska 4



+48 785 440 440



PRAGA

WARSZAWSKIE DZIECI

„To nie są łatwe wspomnienia” powiedział Wiesław w rozmowie z Tomaszem Szymańskim. Słyszałam to zdanie z jego ust wiele razy. Zawsze w kontekście powstania, bo na ten temat rozmawialiśmy wielokrotnie. Zawsze w wakacje, gdy zbliżała się rocznica Godziny W. Wiesław był zaledwie kilka lat młodszy od mojego Ojca – Macieja Piekarskiego, który też w okresie powstania był dzieckiem, choć odrobinę starszym, bo prawie 12-letnim. Znali się z Wiesławem. Łączyły ich nie tylko wspólne zainteresowania, dziennikarstwo,

dzielnica zamieszkania, ale też wspólne przeżycia dzieci powstania. Choćby to siedzenie w piwnicy, fakt, że obaj przeszli przez obóz przejściowy w Pruszkowie i obaj w powstaniu stracili starszych braci: Wiesław – Zdzisława, a Maciej – Antoniego. Obaj znali więc i widzieli ból własnych matek rozpaczających po śmierci synów. Temat powstania warszawskiego wracał więc w ich rozmowach jak bumerang, a po śmierci mojego ojca w rozmowach moich i Wiesława.

Wojna zmienia człowieka. A utracone w czasie wojny dzieciństwo jest nie do odzyskania. Wojna zostaje w człowieku na zawsze. Powstanie warszawskie również. I odzywa się w najmniej oczekiwanym momencie. Objawiając się zresztą w najróżniejszy sposób. Eulalia Rudak, Prezes Zarządu Fundacji Moje Wojskowe Dzieciństwo, powiedziała mi kiedyś, że ludzie, którzy przeżyli wojnę jako dzieci, często nie zdają sobie sprawy, które nawyki mają swój początek w wojennych przeżyciach. Bywa to gro-



Śródmieście Północne. Grupa chłopców na ul. Sienkiewicza. Fot. z Powstania Warszawskiego autorstwa Mariana Grabskiego ps. „Wyrwa”. (MPW)

madzenie rzeczy, nadmierna oszczędność, ale i wstręt do pewnych potraw, które kojarzą się z tym, o czym chciałoby zapomnieć.

1 sierpnia wszyscy poważnie wspominamy powstańców. Tych którzy przeżyli i tych, którzy polegali. Czasem, zwłaszcza

w kontekście Mirona Białoszewskiego i jego „Pamiętnika z Powstania Warszawskiego”, myślimy o ludności cywilnej. Nieczęsto jednak mamy wtedy przed oczami dzieci. Wszystko dlatego, że niewiele wiemy o ich uczuciach. Rzadko które dziecko w dorosłym życiu te swoje

przeżycia opisało lub opowiedziało o nich w sposób sugestywny bądź rozbudzający czytelniczą wyobraźnię. Mój ojciec to opisał. Wiesław opowiedział Tomaszowi Szymańskiemu. Krótko i sugestywnie. Dziś czasem żałuję, że ani ja, ani Tomasz nie pociągnęliśmy go bardziej za język, ale przecież... choć opowiadał nam to jako dorosły, bardzo dojrzały mężczyzna, to widzieliśmy w nim tamtego ośmiolatka, który czeka na własną egzekucję. A potem idzie na palcach, by wydać się wyższym niż jest. Ośmiolatka, który wtedy był dojrzałym od dzisiejszych ośmiolatków. Dojrzałym wbrew wszelkiej logice życia.

Małgorzata Karolina Piekarska

WIESIO STAWAŁ NA PALCACH BY BYĆ WYŻSZYM...

W lecie 1944 roku Wiesław Nowosielski miał 8 lat. Okupacyjna normalność stołecznego miasta była dla niego normalnością – dziecko przecież świadomie rejestruje obrazy z otaczającego świata, gdy ma 3-4 lata.

Odkąd więc Wiesław pamiętał, w Warszawie trwała okupacja, a dni dzieliły się na „normalne”, okupacyjne lub nadzwyczajne, gdy w mieście przeprowadzane były akcje łapanek albo gdy polski ruch oporu dokonał spektakularnej akcji przeciwko niemieckiemu okupantowi.

W drugiej połowie lipca 1944 roku sytuacja się zmieniła. Front był blisko i przetaczał się na Zachód. – *Od połowy miesiąca mówiło się, że lada moment w mieście będzie powstanie. Za kilka dni, za tydzień, za dwa* – wspomina Wiesław. – *Mój 16-letni brat Zdzisiek zniknął z domu, słyszałem, jak mama mówiła w zaufaniu, że poszedł do powstania...*

Wiesław z mamą mieszkał przy ulicy Dwernickiego na Grochowie. – *Domek nie dawał żadnej nadziei na bezpieczne schronienie, gdyby powstanie miało wybuchnąć* – wspomina Wiesław. – *Wszyscy liczyli się*

z tym, że wprawdzie będzie krótkie, może potrwa dwa, trzy dni, góra tydzień, ale przecież będą walki. Tuż przed pierwszym sierpniem do mamy przyjechali znajomi i zaproponowali przeprowadzkę na lewy brzeg Wisły, do solidnego kompleksu budynków przy ulicy Przejazd 5. Pamiętam, że jeden z budynków miał 7 pięter, a drugi pięć. Pod nimi zaś były gigantyczne połączone ze sobą piwnice. W ocenie znajomych mamy to było dobre i w miarę bezpieczne miejsce na przeczekanie powstańczej zawieruchy. Przeprowadziliśmy się więc w to nowe miejsce.

– *1 sierpnia zaraz po obiedzie mama zostawiła mnie w tym nowym lokum i poszła po coś z powrotem na Pragę. Jednak szybko wróciła, bo na jej oczach najpierw doszło do strzelaniny, a potem do rozbrojenia niemieckiego żołnierza. Mama uznała, że powstanie właśnie się zaczęło i rzeczywiście już po 16.00, a z pełną mocą po godzinie 17.00, zaczęła się strzelanina.*

Wiesław w budynku i piwnicach domów przy ulicy Przejazd spędził wszystkie 63 dni powstania. Niechętnie o nich opowiada, bo uważa,

że są zbyt intymne. Jak opowiedzieć o strachu dziecka? Budynek trzy razy przechodził z rąk do rąk. Zdobywali je własowcy i wtedy nadchodziły godziny grozy. W podziemiach i piwnicach kryło się nawet do trzech tysięcy cywilnych mieszkańców Warszawy. Trwał już ostrzał miasta przez tzw. krowy i przez działko Berta podciągnięte na Dworzec Główny. Z siedmiopiętrowego budynku pozostał dwupiętrowy kikut, z pięciopiętrowego – sterta gruzu. I gdy te budynki plonęły i zdobywali je własowcy – zaczynały się sędne godziny. Wiesław pamięta mężczyznę ostaniającego się przed kulami kołdrą i strzelających doń własowców. Kołdra w pewnym momencie osunęła się w dół, mężczyzna zginął. A potem wracali powstańcy i wracała nadzieja. – *Były z nami siostry zakonne, opiekowały się rannymi, opiekowały się dziećmi. Staraly się organizować nam jakoś czas: uczyły nas robić łódki z papieru, wycinać kozikiem okręty z kawałków drewna... Brakowało jedzenia, brakowało picia, ale jednak wszyscy najbardziej bali się ponownego nadejścia własowców. Gdy zdobyli ruiny po raz trzeci, śmierć zajął nam w oczy: najpierw były rozrzucone ulotki, że zginą wszyscy schwytani w domu, z którego padnie choć jeden strzał. Wiedzieliśmy więc, co nas czeka. I rzeczywiście, gdy przyszli po raz trzeci, kazali wszystkim wyjść na teren podwórka pomiędzy kikuty budynków. Pamiętam jak dziś rozstawione karabiny maszynowe do egzekucji, modlących się księży i siostry zakonne oraz mężczyznę, który błagał o litość, lecz został zastrzelony... wtedy pojawili się niemieccy oficerowie. Nie wiem, co nimi powodowało, może fakt, że wtedy na tym podwórku stało może nawet trzy tysiące ofiar do rozstrzelania? W każdym razie przegrali egzekucję i kazali nam wyjść ulicą Leszno w kierunku Woli.*

Wiesław pamięta z tego marszu strzelaniny wybuchające w okolicznych ruinach domów, jakie pożary, strzały nad głowami. Doszli do kościoła na Woli. Mieli być bezpieczni, ale nie byli. Ci, co zostali skierowani do przykościelnych szop i składów drewna, zginęli w celowo wywołanych pożarach, a ci co próbowali się ratować od ognia zostali zastrzeleni. O tej hekatombie przypomina wolski pomnik.

Z Woli Wiesław z mamą zostali skierowani na Dworzec Zachodni, gdzie poddani zostali selekcji. Wiesław poinstruowany przez mamę, stawał na palcach by być wyższym, niż wówczas był. Trafili do bydłych wagonów, przetransportowano ich do obozu przejściowego w Pruszkowie. Przy wysiadaniu z wagonów udało się przejąć kilka jabłek od miejscowych mieszkańców... Po kilku dniach dość przypadkowo, wykorzystując zamieszanie przy sklepie, mającym drugie wyjście, Wiesław i jego mama uciekli z Pruszkowa. Ukrywali się w okolicach Rawy Mazowieckiej i Przysuchy. Do Warszawy wrócili gdzieś w kwietniu 1945 roku.

A Zdzisław, brat Wiesława, ten co poszedł w połowie w lipca „do powstania”? Zginął 2 sierpnia na Okęciu. Jego kompania „Maria”, wchodząca w skład batalionu „Garluch”, punkt zbiorczy, na wypadek godziny „W”, miała w jednopiętrowym domu przy Alei Krakowskiej 175. Mieściła się tu piwnica, w której przebywali powstańcy, restauracja i lokal mieszkalny znajdujący się na poddaszu. W pobliżu swoje posterunki mieli Niemcy, wchodzący w skład licznych wacht strzegących lotniska na Okęciu przed ewentualnym atakiem powstańców. Ich pozycje były umocnione, w budynku dawnej szkoły stacjonował m.in. oddział artylerii przeciwlotniczej. W starym forcie natomiast stacjonowała piechota pilnująca składu amunicji dla

załogi lotniska. Pod ich nosem do miejsca zbiórki udało się niepostrzeżenie przedostać 80 młodym dziewczynom i chłopcom. Po północy z 1 na 2 sierpnia z nocnego wypadu – co odnotował kronikarz – wrócił strzelec „Sokół”. To właśnie Zdzisław Nowosielski z kilkoma kolegami. Przynoszą ze sobą kilka stenów, rewolwerów, granaty i amunicję, ale kompania i tak jest słabo wyposażona w broń. Jeden erkaem, a reszta to broń lekka, w dodatku nieliczna...

W nocy z 1 na 2 sierpnia dwuosobowy patrol niemiecki podchodzi pod budynek, by sprawdzić, co się dzieje w restauracji. Przez szczelinę w zabitym dechami oknie dostrzegają jednego z powstańców ze staniem w rękę. Wszczynają alarm. Niemcy kładą ogień na tyły budynku. Przez okno wpada rakietka zapalająca. Powstańcy postanawiają ewakuować się grupami. Wywiązują się walki. Wielu powstańców ginie, ranni są dobijani. Wówczas ginie też Zdzisław, a jego 22 ocalałych kolegów z batalionu „Garluch” zostanie rozstrzelanych na polach pod Szczęśliwicami.

Wiesław od 70 lat chodzi na symboliczny grób swojego brata na warszawskich Powązkach. Nie wie, w której mogile został pochowany, bo figurował wśród poległych o nieznanym nazwisku. Wiesław na Powązkach nie był tylko raz – gdy zachorował i był w szpitalu. W tym roku oczywiście też zapali znicze na każdej z kilkunastu mogił oznaczonych literami NN. A następnego dnia rano, jak co roku, pojedzie na zatłoczoną Aleję Krakowską 175 i postoi chwilę w ciszy przy pomniku upamiętniającym śmierć i walkę brata, jego kolegów i koleżanek.

– *To nie są łatwe wspomnienia* – mówi.

Wspomnień z czasu Powstania Warszawskiego śp. red. nac. Wiesława Nowosielskiego wysłuchał Tomasz Szymański. Artykuł po raz pierwszy ukazał się w „Mieszkańcu” nr 14/2014.



Śródmieście Północne. Łącznicy grający w warcaby na podwórku na tyłach oficyny kamienicy przy ul. Kredytowej 3. Fot. z Powstania Warszawskiego autorstwa Joachima Joachimczyka ps. „Joachim”. (MPW)

PUNKT WIDZENIA

Miasto to materia żywa. Nie wszyscy to akceptują. Nie ma dnia, by nie toczyły się dyskusje na temat zmian. Na przykład oburzenie, że niegdyś piękny dom dziś niszczy w zastraszającym tempie, a MIASTO / władze, burmistrz, samorząd – do wyboru/ nic z tym nie robi! Na pewno (czyżby?!) chce doprowadzić do ruiny, by za grosze sprzedać jakiemuś koleśowi i się przy tym nachapać!

Ale nie przychodzi do cieższej głowy, że dom ma swoich właścicieli i że remont, sprzedaż czy jakiegokolwiek inne działania w związku z tym budynkiem i działką, to ich sprawa, a nie miasta. Trudno, żeby mia-

sto czy dzielnica remontowały komuś jego własność, dopiero byłby krzyk!

Inna sprawa, że niektórzy w tych zapamiętałych protestach przeciw zmianom przejawiają spory brak wyobraźni. Gdyby ich oczekiwania traktować dosłownie i z powagą, do dziś na brzegu Wisły nadal stałaby zmurzona chata Warsa i Sawy, bo przecież to nasza historia, to zabytek!

Dodam, że uwielbiam stare, malownicze kamieniczki, chatki itp. Z zalem patrzę przez ostatnich kilkanaście lat, jak odchodzą i coraz mniej widać mazowieckich strzech słomianych i ścian malowanych na błękitno wapnem z ultramarzyną. Z drugiej strony nie odważyłabym się potępiać tych, którzy wolą miesz-

kać w bezpiecznym, ciepłym domku niż w walącej się ruinie.

Podobnie w miastach. Inne standardy, metraże (choć podobno ostatnio w modzie mini kawalerki), inne normy budowlane. Kiedyś szczytem luksusu były jezdnie brukowane, dziś – nie do pomyslenia. Zmienił się i tam zachowano fragmenty tej nawierzchni. Mnie się to podoba, lecz ci, którzy mają ją pod oknami – niekoniecznie są szczęśliwi.

Nie warto trzymać się kurczowo przeszłości, choć nie wolno o niej zapominać. Ale nie chodzi o to, by żyć w muzeum...

Nie popadajmy też w przesadę jak ci, którzy tęsknie wychwalając czasy własnej młodości i dzie-

ciństwa, potępiają zachowanie i obyczaje dzisiejszych młodych. Bo „my” umieliśmy spędzać czas bez tych wszystkich smartfonów i internetu, pajdę chleba ze smalcem w garść i na podwórko, a tam prawdziwa wolność! Nie to, co te beznadziejne dzisiejsze dzieciaki...

Cóż, pozostaje jedno pytanie... Kto im stworzył taki własny świat? Taką codzienność? Kto je tak wychował? Nikt inny, tylko my!

Kiedyś ludzie mówili sobie dzień dobry, przyjaźnili się. Dziś to my, nikt inny, zamykamy się na innych. Na szczęście, nie wszyscy.

Gdy narzekajmy na dzisiejszą młodzież i dzisiejszy świat, w istocie narzekamy na samych siebie... **żu**

Co tam panie na Pradze...

SPORT I SPRAWY POWAŻNE

– Wygląda pan na markotnego panie Eustachy... – Kazimierz Główa – emeryt i stały klient bazaru na pl. Szembeka na tyle już znał Eustachego Mordziaka, kupca tutejszego, że jego nastroje rozpoznawał bezbłędnie.

– No bo za cholerę naszym nie idzie na tej olimpiadzie – odparł markotnie Eustachy.

– Spokojnie, teraz będzie już z górki. Niech się pan tak nie zamartwia. Mamy poważniejsze problemy.

– Jakie na przykład?

– Czytał pan, na co się zanosi w prawie drogowym?

– Kary mają być zaostrzone?

– Zaostrzone? Policjant będzie mógł przywalić 5–6 tys. zł mandatu, a sąd nawet 30 tys. grzywny. No i jeszcze będą mogli samochód konfiskować.

– To jednak przesada, powiem panu, panie Kaziu.

– Niech pan to powie jakiemuś Norwegowi, dajmy na to.

– Dlaczego akurat Norwegowi?

– Bo taki przykład pamiętam: norweski czterokrotny medalista olimpijski w biegach narciarskich za spowodowanie wypadku po pijaku dostał 50 dni paki, 90 tys. zł grzywny (po przeliczeniu na nasze) i utratę prawa jazdy. Wysokość grzywny jest tam powiązana z zarobkami. Pijanych kierowców traktuje się jak potencjalnych zabójców, choć, jeśli chodzi o inne grzeszki, Norwegowie są tolerancyjni. Zresztą za jazdę „z promilami” kara grozi nie tylko kierowcy, ale również współpasażerom oraz osobom, które mogły zapobiec pijackiej eskapadzie, ale nie zrobiły tego.

– To tam musi jakaś plaga pijaków na drogach, skoro karzą aż tak?

– Rocznie giną u nich średnio 184 osoby, a 700 zostaje poważnie rannych... Dla porównania u nas rok w rok ginie na drogach 2–3 tys. osób. Do tego dochodzi 25 tys.

rannych. I – co koniecznie trzeba dodać – np. w ub. roku ponad 2,5 tys. wypadków spowodowali pijani kierowcy.

– Dlatego panie Kaziu ja bezwzględnie przestrzegam zasady, że jak cię stać na flaszkę, to stać i na taksówkę. O, przy okazji taki dowcip mi się przypomniał: Po 23-ciej żona, tłumiąc z trudem wściekłość, dzwoni na komórkę męża:

– Gdzie ty się szwendasz. Nie wiesz, która godzina?

On na pełnym luzie, który można osiągnąć tylko w towarzystwie kumpeli:

– Kochanie, czy pamiętasz ten sklep jubilerski i ten naszyjnik z perełką, który tak ci się podobał?

Głos żony zmiękł, zrobił się aksamitny, nocno-obejujący:

– Ależ oczywiście misiu.

– No to jestem w knajpie obok. Za pół godziny przyjedzie po mnie taksówka, co oznacza, że zaraz będę przy tobie żabko.

Szaser

§ PRAWNIK RADZI



Czytelnicy pytają – adwokat Wojciech Lipka odpowiada

Co to jest zawiązanie do próby ugodowej i czy przerywa przedawnienie roszczeń?

Zawiązanie do próby ugodowej reguluje art. 185 k.p.c. Zgodnie z nim wniosek z wezwaniem można skierować do sądu rejonowego właściwego dla przeciwnika lub w przypadku braku podstaw do jego ustalenia do sądu rejonowego właściwego dla wzywającego. W wezwaniu należy zwięźle oznaczyć sprawę i przedstawić propozycje ugodowe, określić wartość przedmiotu sporu oraz wnieść opłatę w wysokości piątej części opłaty przewidzianej od pozwu lub wniosku wszczynającego postępowanie w sprawie. Postępowanie pojednawcze przeprowadza sąd w składzie jednego sędziego. Z posiedzenia sporządza się protokół. Jeżeli doszło do ugody, jej osnowę wciąga się do protokołu albo zamieszcza się w odrębnym dokumencie stanowiącym załącznik do protokołu i stwierdza podpisami stron. Niemożność podpisania ugody stwierdza się w protokole. Sąd uzna ugodę za niedopuszczalną, jeżeli jej treść jest niezgodna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa.

Na postanowienie uznające ugodę za niedopuszczalną przysługują zażalenie.

Jeżeli wzywający nie stawi się na posiedzenie, sąd na żądanie przeciwnika nałoży na niego obowiązek zwrotu kosztów wywołanych próbą ugodową, a jeżeli bez usprawiedliwienia postąpi tak przeciwnik, sąd na żądanie wzywającego, który wniósł następnie w tej sprawie pozew, odpowiedź na pozew, sprzeciw lub zarzuty od nakazu zapłaty, uwzględni koszty wywołane próbą ugodową w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

W orzecznictwie przyjmuje się, że zawiązanie do próby ugodowej to czynność podjęta bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia, albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia i skuteczne złożenie wniosku przerywa bieg przedawnienia, choć nie w każdej sytuacji. W tej kwestii trzeba mieć na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 27.07.2018 r. (sygn. akt V CSK 384/17) stwierdził, że zawiązanie do próby ugodowej polegające na złożeniu wniosku do sądu wyłącznie w celu uzyskania przerwy biegu przedawnienia, a nie – co najmniej także – w celu realizacji roszczenia w drodze ugody, należy rozważać jako czynność procesową sprzeczną z dobrymi obyczajami (art. 3 k.p.c.) i nadużycie uprawnień procesowych, co dyskwalifikuje tę czynność oraz musi skutkować tym, że niedopuszczalne jest prowadzenie na jego podstawie postępowania pojednawczego.

W związku z powyższym, w przypadku wykrycia, że wyłącznym celem wniosku jest przerwanie biegu terminu przedawnienia, sąd powinien taki wniosek odrzucić, co z kolei spowoduje, że bieg terminu przedawnienia nie zostanie przerwany.

Adwokat Wojciech Lipka specjalizuje się w sprawach rodzinnych, spadkowych, odszkodawczych, dotyczących „umów frankowych” i karnych.

Listy i maile można kierować na adres redakcji.

REKLAMA

SZPITAL PRASKI
Dla wszystkich mieszkańców stolicy, którzy ukończyli 60. rok życia, Prezydent m.st. Warszawy przygotował w Szpitalu Praskim specjalną ofertę: **bezpłatny pakiet zajęć pod okiem fizjoterapeuty/rehabilitanta.**

Na chętnych czekają:

- 16 spotkań (po 45 minut każde) przeznaczonych na ćwiczenia w grupie (cykl trwa dwa miesiące, spotkania 2 razy w tygodniu)
- Porady dotyczące zdrowego stylu życia

Serdecznie zapraszamy!
Zapisy: senior@szpitalpraski.pl

AKTYWNY SENIOR 60+

Program promocji zdrowia finansowany ze środków Miasta Stołecznego Warszawy

Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „Ateńska” w Warszawie poszukuje PRACOWNIKA DO DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI

OFERUJEMY:

- ✓ stałe zatrudnienie na umowę o pracę, pełny etat
- ✓ możliwość skorzystania z kursów i szkoleń podnoszących kwalifikacje i umiejętności
- ✓ zapewniamy świadczenia socjalne i zdrowotne

ZAKRES OBOWIĄZKÓW:

- ✓ prowadzenie ewidencji środków trwałych nieruchomości budynkowych i gruntowych
- ✓ rozliczanie wkładów
- ✓ prowadzenie ewidencji podatku od nieruchomości
- ✓ sporządzanie deklaracji podatku od nieruchomości
- ✓ prowadzenie ewidencji wieczystej dzierżawy gruntów
- ✓ prowadzenie rozliczeń kredytów i pożyczek

WYMAGANIA:

- ✓ wykształcenie średnie lub wyższe ekonomiczne
- ✓ mile widziane doświadczenie w pracy w księgowości i znajomość zagadnień z zakresu spółdzielczości mieszkaniowej, znajomość programów S.bit – S.inwest wkłady
- ✓ dobra znajomość Ms Excel, Word
- ✓ sumiennosc, dokładność, odpowiedzialność, zaangażowanie i umiejętność pracy w zespole

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV wraz z listem motywacyjnym do dnia 20.08.2021 r. na adres Spółdzielni: ul. Arabska 9, 03-977 Warszawa, pokój nr 9 lub e-mail: biuro@sbm-ateńska.pl

REKLAMA

TAPICER
* **USŁUGI**
* **Narozniki wg wymiarów klienta**
* **Materiały obiciowe**
Warszawa, ul. Krypska 52/54
przy 6ROCHOWSKIEJ 179
(pawilon pogotowia weterynaryjnego)
Zakład przeniesiony z ul. Znanieckiego 8
Tel. 22 612-53-88
691-75-50-50

HURTOWNIA OPTYCZNA OPTA SUN
Warszawa, ul. Majdańska 7
Tel. 22 612 00 03

OKULARY TYLKO 49 ZŁ

Oprawa + szkła + robocizna (sph. od -4,0 do +4,0 dpr.)

PROGRESYWNE TYLKO 199 zł

„Trzy w Jednym” (dal, komputer, czytanie)
Sfera -2 do +3,0
Dodatek do bliży 1-3

BADANIE WZROKU PRZEZ SPECJALISTĘ – OPTOMETRYSTĘ TYLKO 60 zł

Rejestracja u optometrysty
534 044 333

Pracujemy pon.-pt. 10-18
sobota od 9 do 13



31 lipca, na uroczystej sesji Rady m.st. Warszawy, nasza redaktor naczelna Barbara Nowosielska-Piszczuk odebrała statuetkę Syreny Warszawskiej. Nie kryjąc wzruszenia, podziękowała w imieniu wolnej, niezależnej prasy. Jej 30-letnią pracę docenili stołeczni radni przyznając nagrodę Miasta Stołecznego Warszawy „w uznaniu zasług dla Stolicy Rzeczypospolitej Polskiej”.



Fot. ZDM



ZDM podpisał umowę na zakup kolejnych samochodów do e-kontroli. Za dwa miesiące po mieście będzie jeździć już siedem aut wylapujących kierowców, którzy nie zapłacili za parkowanie w strefie SPPN. Za dostarczenie samochodów odpowiada firma MCX Pro Sp. z o.o. W ramach umowy możliwe będzie zamówienie jesienią kolejnych dwóch pojazdów. Również jesienią ZDM zapowiada wyposażenie w system e-kontroli patroli pieszych, dzięki czemu kary dla niepłacących kierowców, zamiast za wycieraczką, znajdą się w systemie elektronicznym. Informacja o przewinieniu będzie wysyłana pocztą.

Prace na terenie Zakładu Unieszkodliwiania Stałych Odpadów Komunalnych przy ul. Zabranieckiej na Targówku nie zwalniają tempa pomimo wakacji. Wykonano palowanie, wylano beton podkładowy i odkuto głowice pali. Prowadzone

są prace związane z izolacją (polegające na ułożeniu mat bentonitowych) oraz ze zbrojeniem, które zakończą się betonowaniem fundamentów. Równocześnie prowadzone są też rozbiórki kolejnych obiektów oraz dostosowywanie tych istniejących – dla zapewnienia ciągłej pracy instalacji podczas rozbudowy. Trwa także przenoszenie układów dowozu i transportu odpadów. Zakończenie rozbudowy i modernizacji ZUSOK-u zaplanowane jest na przełomie 2023 i 2024 roku.

ZDM testuje nowe rozwiązanie – niebieską linię z syrenką na chodnikach, która ma pokazywać kierowcom, ile miejsca muszą pozostawić pieszym, aby legalnie zaparkować samochód na chodniku. Testowane na razie na Woli oznakowanie, które pojawi się też na Pradze Północ, polega na zabarwieniu nawierzchni chodnika i oznaczeniu jej specjalnym symbolem. Linia namalowana jest na niebiesko, aby była jednocześnie widoczna i nie budziła zbyt



Fot. ZDM

skojarzeń ze znakami drogowymi, dla których używa się kolorów białego i żółtego. Jak podkreśla ZDM, barwiona nawierzchnia pomoże kierowcom łatwiej w sposób świadomy stosować się do istniejących przepisów. Ułatwi też Straży Miejskiej weryfikowanie zgłoszeń o nieprawidłowym parkowaniu.



Na liście miejskich, wakacyjnych punktów szczepień pojawiło się kolejne miejsce – w Centrum Nauki Kopernik. Punkt działa w soboty i niedziele w godzinach 12–17. Znajduje się w holu głównym, po lewej stronie od wejścia do centrum. Wciąż funkcjonują weekendowe punkty szczepień: przy skwerze Hoovera (namiot przy ul. Krakowskie Przedmieście 60a), czynny w weekendy w godz. 12.00–19.00, na terenie warszawskiego ZOO – nieopodal budynku hipopotamniarni (od 11 do 17), na terenie Parku Wodnego Moczdyło czynnym w weekendy w godz. 11.00–19.00.

KaSa

„Artyści na Pradze” to wyjątkowy, bezpłatny spacer ze znanym przewodnikiem warszawskim w dniu 7 sierpnia. Początek o godz. 15 przy Pomniku Kapeli Podwórkowej (pomnik grajków praskich) u zbiegu ul. Floriańskiej i ks. I. Kłopotowskiego. Do

przejdzie ok. 300 metrów, a każdy z nich pełen atrakcji – opowieści o artystach, wiersze, anegdoty, fakty i plotki o patronach ulic, o pomnikach, budowlach. W czasie spaceru, który planowany jest na 2,5 godz., upamiętniona zostanie 30. rocznica śmierci Kaliny Jędrusik oraz zwiedzanie Muzeum Pragi i Galerii Fotografii z lat 70. XX w. Planowane są konkursy i nagrody. Trasa przyjazna dla osób niepełnosprawnych i rodziców z małymi dziećmi w wózkach.

Zapisy: SMS/teł. 669 791 555



Fot. Adrian Gryciuk wikimedia.org

REKLAMA

REKLAMA

ZABIERZ KOSZULKĘ NA WAKACJE!

t-shirty

które łączą ludzi

5 wzorów
damskie i męskie
od S do XXXL
2 kolory

cena
39 zł

UWAGA!
Konkurs wakacyjny!

Redakcja „Mieszkaniec”
ul. Grenadierów 10
04-062 Warszawa
pn.-pt. 10.00-16.00
tel. 604-77-55-98
Odbiór osobisty
po wcześniejszym uzgodnieniu

PRAGA

UNITE

Koszulki kupisz w sklepie: www.pragaunited.pl

Zabierz koszulkę na wakacje i zrób jej zdjęcie. Nie ma znaczenia, czy na zdjęciu będziesz Ty, Twój towarzysz podróży, czy sama koszulka; czy zdjęcie zrobisz aparatem, czy telefonem. **Liczy się ciekawy pomysł.** Zdjęcie umieść: pod postem konkursowym na [f pragaunited.pl](https://www.facebook.com/pragaunited.pl) ➔ **najciekawsze zdjęcia nagrodzimy koszulką** (do wyboru z kolekcji Praga United). Pierwsze zdjęcie wybierzemy w dniu wydania kolejnego numeru Gazety Mieszkaniec 5.08, drugie – 26.08 i trzecie 9.09. Szczegóły w regulaminie.

SPACERKIEM Z PRAGI DO CENTRUM



Fot. UM

Pięć firm zgłosiło się do przetargu na wybudowanie mostu pieszo-rowerowego przez Wisłę, który ma połączyć dwa brzegi na wysokości ul. Karowej i S. Okrzei.

Otwarto właśnie oferty przetargowe i rozpoczęto ich analizę. Wyłoniony wykonawca będzie miał 118 tygodni na realizację zadania, co oznacza, że piesi i rowerzyści będą mogli skorzystać z nowego mostu najpóźniej w 2024 r.

Przypomnijmy: nowa przeprawa przybliży Pragę

do Centrum, bo połączy rewitalizowane obszary prawobrzeżnej Warszawy z Bulwarami Wiślanymi. Będzie to spacerowy ciąg pomiędzy ul. Żąbkowską a Powiślem i Krakowskim Przedmieściem. Most pieszo-rowerowy zostanie również włączony w istniejący i planowany układ infrastruktury

rowerowej po obu stronach Wisły, dzięki czemu powstanie korytarz rowerowy, łączący Pragę i Targówek z Powiślem, Śródmieściem, a nawet Wolą.

Planowany most ma mieć aż 452 metry długości. To oznacza, że warszawiacy zyskają przeprawę o 127 m dłuższą od londyńskiego Millennium Bridge, który jest jednym z najbardziej znanych tego typu obiektów na świecie. Konstrukcja wygięta na kształt błyskawicy

będzie miała zmienną szerokość, w najwęższym miejscu 6,9 m, a nad nurtem rzeki rozszerzy się do 16,3 m. Piesi spacerem pokonają przeprawę w ciągu 6 minut, rowerzyści przejadą ją w 2 minuty. Nie będzie podziału na strefę pieszą i rowerową. Na przeprawie znajdą się dwie „strefy wypoczynkowe” z drewnianymi siedziskami. Oświetlenie zapewnią źródła światła umieszczone w balustradach. Most zostanie objęty monitoringiem. **AG**



Fot. UM

LINDA – NOWA MIESZKANKA ZOO

Kanczyl jawański Arnold od początku jest ulubieńcem fanów warszawskiego ZOO. A od kilku dni ma też towarzyszkę – Lindę.

Linda przyjechała do warszawskiego ZOO z Łodzi. Jest spokojna, przyjazna i kontaktowa. Po przyjeździe szybko poznała się z Arnoldem i już następnego dnia razem eksplorowali wybieg. Arnold jest bardzo nieśmiały i płochliwy, co jest typowe dla tego gatunku. Jest szansa na to, że dzięki Lindzie będzie częściej widywany na wybiegu. Para zamieszkała w jednej z wolier ptaszarni warszawskiego ZOO, bo tam są odpowiednie parametry temperatury i wilgotności.

Kanczyle zalicza się do najmniejszych ssaków kopytnych świata. Kanczyl jawański waży zaledwie 1,5–2 kg, a jego kończyny mają średnicę porównywalną do średnicy ołówka. Chociaż wielkością bliżej mu do królika, to bliższym krewniakiem kanczyla jest sarna. Kanczyle prowadzą głównie nocny tryb życia, więc nie jest łatwo je obserwować. Jeśli ktoś chce je zobaczyć, musi uzbroić się w cierpliwość i poświęcić na to nieco czasu lub liczyć na łut szczęścia.

Ze względu na niewystarczającą ilość danych

i trudności zaobserwowania tego gatunku w naturze, posiada on kategorię DD (Data Deficient) w Czerwonej Księdze IUCN zagrożonych gatunków. Ogrody zoologiczne prowadzą dla niego program hodowlany, mający zapewnić zachowanie i rozwój populacji tych zwierząt w ogrodach zoologicznych zrzeszonych w międzynarodowych organizacjach. Oznacza to, że każdy kanczyl jest pod baczną opieką nie tylko swoich opiekunów w zoo, ale też europejskiego koordynatora tego gatunku. To on zdecydował o przemieszczeniu Lindy do warszawskiego ZOO. **NM**



Fot. UM

Linda i Arnold

WRAKI – KOSZTOWNY PROBLEM



Fot. Straż Miejska

Dokończenie ze str. 1

Spalone, zdewastowane, skorodowane czy zamienione w... składowiska odpadów – takie wraki aut szpecą stołeczne parkingi. W pierwszym półroczu 2021 roku aż 1395 porzuconych samochodów zostało usuniętych przez strażników miejskich.

Warto przypomnieć wszystkim, którzy bezmyślnie pozostawiają takie „odpady”, że ich usuwanie odbywa się na koszt właścicieli, więc wcześniej czy później będą musieli zapłacić.

Czynności funkcjonariuszy z Referatu ds. Pojazdów dotyczące wraków pozostawionych na drodze publicz-

nej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, podejmowane są na podstawie art. 50a ustawy Prawo o ruchu drogowym, zgodnie z którym „pojazd pozostawiony bez tablic rejestracyjnych lub pojazd, którego stan wskazuje na to, że nie jest używany, może zostać usunięty z drogi przez straż gminną lub policję na koszt właściciela lub posiadacza. W przypadku gdy pojazd jest zlokalizowany poza drogą publiczną, strefą zamieszkania lub strefą ruchu, prowadzenie czynności w związku z art. 50a jest możliwe jedynie w sytuacji, gdy pojazd stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa osób”.

Porzucone wraki strażnicy znajdują podczas codziennych patroli, ale wiele z nich wskazują też sami mieszkańcy. Do końca czerwca tego roku było 311 takich zgłoszeń i najwięcej z nich było z Pragi Południe, Bemowa i Woli.

– Aktywność warszawiaków wynika między innymi z większej świadomości ekologicznej. Mieszkańcy zwracają uwagę zarówno na estetykę miasta, jak i na środowisko, któremu szkodzą porzucone auta, zwłaszcza te, z których wyciekają płyny eksploatacyjne – co wcale nie jest takim rzadkim zjawiskiem – tłumaczą strażnicy miejscy.

Łącznie w ciągu sześciu miesięcy tego roku strażnicy z Referatu ds. Pojazdów zrealizowali blisko 4 tysiące działań. Czynności, które podjęli doprowadziły do usunięcia pojazdów uznanych za wraki, czyli samochodów spalonych, zdekompletowanych, porośniętych roślinnością, wrosniętych w ziemię, skorodowanych, z wyciekającymi płynami itp. Po interwencjach strażników 477 z nich usunęli właściciele. Pozostałe zostały odholowane na specjalne parkingi strzeżone na koszt właścicieli.

Klara Bartuszek

REKLAMA

Tadwil
NIERUCHOMOŚCI

☎ 501 089 898
✉ biuro@tadwil.pl
🌐 www.tadwil.pl

POMOŻEMY PRZY:

- ▶ SPRAWACH SPADKOWYCH
- ▶ SPRZEDAŻY SPADKÓW
- ▶ SPRZEDAŻY UDZIAŁÓW W NIERUCHOMOŚCIACH
- ▶ ZAMIANIE NIERUCHOMOŚCI

➔ SKUP
➔ SPRZEDAŻ
➔ ZAMIANA
POŚREDNICTWO W OBROTCIE NIERUCHOMOŚCIAMI

OFERUJEMY BEZPŁATNĄ POMOC PRAWNĄ

Autoryzowany serwis urządzeń ogrodniczych

kosiarzki, wertykulatory, podkaszarki, glebogryzarki i inne

Patriotów 71/73
Autoryzowany Serwis

Warszawa Falenica ul. Patriotów 71/73 tel.: 507 058 508

REKLAMA

TADEX OPONY
Warszawa,
ul. Ostrobramska 38b
tel. 22 610 60 05

- Montaż i wyważanie
- RUN ON FLAT
- Sezonowe przechowywanie i sprzedaż opon
- Prostowanie felg

TELEFONY KOMÓRKOWE

- skup
- sprzedaż
- sim-locki
- akcesoria
- naprawy

● CH Szembeka
ul. Zamieniecka 90 paw. 311
czynne pn.-pt. 9.30-18.00
tel. 22 333-23-11, 501 51 66 60

www.krasphone.pl



Srebrna czwórka podwójna kobiet

NASI MEDALIŚCI

Trwające od 23 lipca Igrzyska Olimpijskie w Tokio przynoszą powody do dumy.

Srebrny medal w wioślarskiej rywalizacji czwórek podwójnych był zaledwie początkiem. Polska drużyna w składzie **Agnieszka Kobus-Zawajska, Maria Sajdak, Marta Wieliczko i Katarzyna Zillmann** zdobyła drugie miejsce. Od złota, które wywalczyły reprezentantki Chin, dzieliło ją 6,23 sekundy. Jedną z zawodniczek AZS-AWF Warszawa, Agnieszka Kobus-Zawajska, swoją karierę rozpoczynała w klubie sportowym MOS2 na Pradze Południe i jest wychowanką trenera Jacka Suchockiego, którego wypowiedź zamieszczamy poniżej.

W związku z pandemią COVID-19 Międzynarodowy Komitet Olimpijski przyjął zmienioną formę

ceremoniału. Podczas dekoracji nasze zawodniczki, w maseczkach na twarzach, odebrały z tacy od jednego z japońskich działaczy medale oraz kwiaty i same założyły sobie zdobyte srebrne medale olimpijskie.

Drugi srebrny medal zdobyły **Karolina Naja i Anna Puławska** w finale wyścigów



Srebrne medalistki w żeglarskiej klasie 470

kajakarek na dystansie 500 metrów.

Brązowy medal dla Polski zdobył 30-letni zapaśnik z Międzyrzecza **Tadeusz Michalik**. Choć nie był faworytem i jako debiutantowi nie dawano mu dużych szans, po jednoczynowej walce z Węgrem **Alexem Szoke** wywalczył czwarty medal dla Biało-Czerwonych.

Srebrny medal wywalczyły także nasze żeglarki **Agnieszka Skrzypulec i Jolanta Ogar-Hill**. Nasze wicemistrzyni olimpijskie startowały

z trzeciego miejsca w klasyfikacji generalnej, ale dzięki znakomitemu finiszowi w finałowym wyścigu klasy 470 zdołały wyprzedzić Francuzki. Złoto „popłynęło” do Brytyjek.

Wielką radość polskim kibicom zgotowała młociarka

Anita Włodarczyk zdobywając **złoto olimpijskie**. Choć pierwszy rzut był nieważny, to już w następnym objęła prowadzenie, a w 4. kolejce wyrzuciła 78,48 m. Tym samym po raz trzeci z rzędu zdobyła złoto igrzysk. Jej koleżanka **Malwina Kopron**

w 4. rundzie uzyskała wynik 75,49 m – co w sumie dało jej **brązowy medal**. **NJH, BN**

Do momentu wysłania gazety do druku (4.08. godz. 12) polska ekipa olimpijska zdobyła 7 medali: 2 złote, 3 srebrne i 2 brązowe.

REKLAMA

REKLAMA

Partnerstwo
DLA DZIECI PRAGI POŁUDNIE
edycja 4.0

WWW.DZIECIPRAGI.ORG.PL

JAK SPĘDZIĆ CZAS Z DZIECKIEM W OSTATNIĄ NIEDZIELĘ WAKACJI?

29 STYERPNIA 2021 R. (NIEDZIELA) W GODZINACH 15:00-18:00 NA TERENIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 60 (UL. ZBARASKA 3) ORAZ PRZYLEGAJĄCYCH DO NIEJ ULIC, ODBĘDZIE SIĘ BEZPŁATNA, INTERAKTYWNA GRA MIEJSKA „STOP HEJT – ODKRYJ SWOJE SUPER MOCE”, NA KTÓRĄ ZAPRASZAMY SZCZEGÓL-NIE RODZINY Z DZIEĆMI W WIEKU 6 -13 LAT.



Scenariusz gry przeniesie nas w czasie w przeszłości. Uczestnicy zmierzają się z sytuacjami, w których będą musieli samodzielnie podjąć decyzję i dokonać wyboru, jak postąpić w określonej sytuacji i właśnie ten wybór zaważy o tym, jakie umiejętności i super moce zdobędą. Uczestnicy otrzymają tarcze, które będą wzmacniane przez nowo zdobyte umiejętności i moce. Zrealizowanie misji i zebranie wszystkich umiejętności pozwoli dołączyć do zacnego grona Wielkiej Drużyny!

Przy rozwiązywaniu tamigłówek i wykonywaniu misji specjalnych gwarantujemy moc wrażeń oraz świetną zabawę. Rozwiązanie misji, zebranie super mocy to nie koniec, a początek prawdziwej aktywności podczas niedzielnego wycieczki z grą „Stop Hejt - odkryj swoje super moce”. To dlatego, że bohaterowie - uczestnicy, którym uda się dołączyć do Wielkiej Drużyny, otrzymają możliwość uczestniczenia w EKO warsztatach. Na mecie gry terenowej Uczestnicy będą mogli: ozdobić swoje tarcze, stworzyć jesienne kompozycje z roślin i nie będą to jedne atrakcje tego dnia.

Nie wiemy jak będzie wyglądała edukacja naszych dzieci od września. Niezależnie od tego chcemy, aby dzieci wróciły do szkół wyposażone w „tarcze” w postaci świadomości, swoich

silnych stron takich jak: empatia, odwaga, poczucie sprawczości, życzliwość, pogoda ducha, przestrzeganie zasad, logiczne myślenie i inne. Gra zaprojektowana jest tak, aby dzieci w bezpiecznym środowisku, przy wsparciu rodziców, mogły zmierzyć się z sytuacjami, w których doświadczą izolacji, dręczenia czy hejtu. Przeniesienie uczestników gry w czasie, do nieco innej rzeczywistości pozwala z większym dystansem spojrzeć na sytuację, z którymi dzieci spotykają się w relacjach rówieśniczych i zbudować właściwe społecznie, pozytywne wzorce reakcji. Wydarzenie angażuje uczestników niezależnie od wieku i grupy społecznej a EKO warsztaty zacieśniają także Rodziców, co sprawia, że czas spędzony razem jest interesujący i wartościowy dla wszystkich. Rodziny aktywnie spędzą czas na powietrzu, a poprzez wspólne działania zacieśniają swoje relacje rodzinne. Pierwsza z cyklu gier terenowych dla mieszkańców Dzielnicy Pragi Południe została zrealizowana w czerwcu br. w Parku Skaryszewskim. Udział w naszej propozycji wzięło ponad 100 rodzin, które aktywnie spędziły czas na wspólnej zabawie. Wielu uczestników pytało o następne terminy wyrażając chęć aktywnego uczestnictwa. Planujemy już edycję jesienną gry miejskiej w listopadzie.

Więcej informacji www.dziecipragi.org.pl



LEŚNY PÓŁPASOŻYT

Jemiola – kupujemy ją na Boże Narodzenie, bo jak głosi jedna z tradycji, całowanie się pod jej gałązkami, zapewnia miłość i dostatek przez cały rok. Większości z nas kojarzy się zatem dobrze.

Okazuje się jednak, że ta bytująca kiedyś tylko na przydrożnych drzewach roślina jest wielkim problemem w warszawskich lasach. To półpaszyt, przez który ginie wiele drzew. Żywi się samodzielnie, ale wodę pobiera z rośliny, na której rośnie i robi to przez cały rok. Szczególnie w czasie upałów osłabia to drzewa, a w konsekwencji są one bardzo podatne na niesprzyjające czynniki, np. szkodniki. Finalnie drzewo-gospodarz zamiera.

Problem jest szczególnie duży na sosnach m.in. na Białolece czy w Wawrze, a sposobów na usuwanie jemioli z terenów leśnych nie ma. – *Usuwanie pojedynczych osobników nie jest możliwe, gdyż wiązałoby to się z wycinaniem ich olbrzymiej ilości przy użyciu specjalistycznego sprzętu, również wykorzystując techniki alpinistyczne. Nie jest to możliwe w skali tysięcy drzew porażonych tym pasożytem. Dodatkowo, ptaki, które roznoszą jemiolę między drze-*



wami, nie korzystają z niej, jeżeli spadnie ona na ziemię po wycince – wyjaśniają Lasy Miejskie, które próbują walczyć z zamieraniem drzew w Lesie Kabackim. Usuwane są sosny zasiedlone przez jemiolę (ogranicza to jej ekspansję), a przywracany jest naturalny – liściasty charakter tego lasu.



Jak podkreślają leśnicy, ważne jest, aby w ramach realizacji planu ochrony zapewnić ciągłość lasu tam, gdzie masowo wymierają drzewa. O młode drzewa należy szczególnie dbać, a jeśli ich nie ma, trzeba dokonywać nasadzeń.

Warszawskie Lasy Miejskie w czasie swojej działalności posadziły aż 523 tysiące sadzonek drzew i krzewów. W lasach zalesiono też ponad 50 hektarów, w ten sposób tworząc nowe przyszele przestrzenie leśne dla stolicy. Niektóre z nich są

zlokalizowane w bardzo ciekawych miejscach, np. rejon ulicy Kozia Górka czy dawne zrekultywowane składowisko przy ul. Chełmżyńskiej. Trwają prace nad pozyskaniem kolejnych kilkudziesięciu hektarów terenów pod zalesienie. **JP**

KOSIĆ CZY NIE KOSIĆ?

Trwa koszenie przyulicznych trawników, co budzi sprzeciw niektórych mieszkańców przekonanych o tym, że zieleń powinna pozostać bez ingerencji człowieka. Dlaczego regularne koszenie jest konieczne?



REŻIM KOSZENIA TO:

- **koszenie 1–2 razy w roku** – z uwzględnieniem warunków pogodowych: łąki miejskie, łąki kwietne, ostoje przyrody w parkach i na skwerach, wały przeciwpowodziowe;
- **koszenie 3 razy w roku** – zależnie od pogody: trawniki przyuliczne w pasach drogowych. W wybranych lokalizacjach niemal całkowicie rezygnuje się z koszenia i pozostawia naturalne łąki – w niektórych miejscach koszenie jest ograniczone do pasa o szerokości ok. 1 m od strony pasa jezdni;
- **koszenie częstsze** – w miarę potrzeb, nowe trawniki, parkowe polany, trawniki wokół rabat kwiatowych;
- **koszenie częste** – nawet do 10 razy w sezonie: trawniki reprezentacyjne.

REKLAMA

REKLAMA

CENTRUM OGRODNICZE ZIELONA KRAINA

NAJŁADNIEJSZE CENTRUM OGRODNICZE
NAJWIĘKSZY wybór drzew i krzewów
FACHOWA obsługa i doradztwo

KOMPLEKSOWE WYKONAWSTWO
OGRODÓW/TARASÓW:

- ❁ projekt ❁
- ❁ wybór roślin w naszym Centrum ❁
- ❁ trawa z rolki (natychmiastowy efekt) ❁
- ❁ automatyczne systemy nawadniania ❁
- ❁ szybka i profesjonalna realizacja ❁



WARSZAWA BIAŁOLEKA
UL. GŁĘBOCKA 114

733 502 323 • 500 090 071 • 601 379 253

Miejscy ogrodnicy podkreślają, że koszenie trawników to zabieg niezbędny dla ich prawidłowego wzrostu i rozwoju. W wielu miejscach chodzi również o bezpieczeństwo kierowców, bo wyrosnięta trawa znacznie ogranicza widoczność i jest niebezpieczna. Prace związane z koszeniem w mieście mają potrwać ok. miesiąca.

Jak zapewnia Zarząd Zieleni, wszystkie działania są planowane zgodnie z tzw. reżimem koszenia, który został wprowadzony trzy lata temu: trzykrotne koszenie w ciągu roku – to minimalna liczba, by zapewnić właściwą pielęgnację muraw z jednoczesnym uwzględnieniem przeciwdziałania skutkom zachodzących zmian klimatycznych. Ponadto ogrodnicy miejscy na bieżąco obserwują sytuację przyrodniczą (m.in. przyrost traw) i warunki pogodowe (występowanie przedłużającej się fali upałów). Od nich uzależniony jest rodzaj, zakres i częstotliwość prac podejmowanych na danym terenie.

Teraz, kiedy panują bardzo wysokie temperatury, a opady bywają intensywne, trawniki rosną szybko, a wyrosnięte źdźbła traw są już suche i zdrewniałe. Jednocześnie, w części lokalizacji, nieskoszona, bujnie roz-

winięta zieleń „kładzie się” pod swoim ciężarem.

– *W takiej sytuacji na poziomie gleby gromadzi się nadmierna wilgoć i rozpoczyna niepożądany proces gnilny. Pozostałe przy ziemi zielone liście obumierają, rośliny nie mają możliwości zagęszczenia się i prawidłowego rozwoju. Ponadto utrudniony jest do-*

Koszenie to też prace konieczne ze względów bezpieczeństwa ruchu. Jeśli znasz miejsce, w którym trzeba je przeprowadzić poinformuj poprzez Miejskie Centrum Kontaktu Warszawa 19115.

step do gleby wysiewających się roślin dwuliściennych. W tej sytuacji pielęgnacja polegająca na koszeniu jest wręcz wskazana dla prawidłowego rozwoju trawników i łąk. Zabieg ten wzmacnia i zagęszcza trawę, zapewniając odpowiedni dopływ powietrza i wody do systemu

korzeniowego – tłumaczą miejscy ogrodnicy i podkreślają, że po skoszeniu trawników przez pewien czas będzie widoczny efekt rzyśka, jednak przy odpowiednich warunkach rośliny szybko się zregenerują. W celu uniknięcia uszkodzeń rozet roślin dwuliściennych wysokość koszenia ustawiona jest na ok. 7–10 cm. Przy czym, ze względu na duże nierówności terenów przyulicznych (które powstają w wyniku prowadzonych w ich obrębie licznych prac remontowych), wysokość ta może w wybranych miejscach ulec obniżeniu, a przy bardzo wysokich trawach – jest trudna do utrzymania.

Zarząd Zieleni kosi trawniki, ale zostawia w odpowiednich miejscach przy ulicach, w parkach i na innych terenach naturalne łąki miejskie, w które nikt nie ingeruje. Znaleźć je można m.in. na terenie Parku Skaryszewskiego czy na skarpie Mostu Marii Skłodowskiej-Curie.

Wiktoria Czupurek



KRZYSZTOF CHAMIEC

– Zadać pytanie: Kto to jest Krzysztof Chamiec? – to tyle, co narazić się na śmieszność.

– Powiedzmy raczej: kim był... – wtrąca nasz rozmówca.

– A to czemu? Czyżby już Pan miał dość sceny, sławy, tego świata, ludzi, ale i magii, jakie nie daje żaden inny zawód?

– Oczywiście! I nie mówię tego z akcentem pesymistycznym. Kilkadziesiąt lat tej pracy to naprawdę dosyć. Po prostu trzeba wiedzieć, kiedy przestać, a raczej wyhamować. Ja właśnie nie skończyłem, ale raczej wyhamowałem. Nie uprawiam swego zawodu już z takim zapalem, entuzjazmem jak kiedyś. Owszem, jeszcze od czasu do czasu przyjmuję jakąś propozycję, ale raczej dla przyjemności. Nie pracuję w żadnym teatrze etatowo, tylko jak mnie ktoś zaprasza, ale i warunki mi odpowiadają – to występuję gościnnie. Ale raczej rzadko i bez przesady. Znamy mnie z tego, że nie biorę byle czego, żeby tylko stanąć na deskach teatralnych.

– To po pierwsze, a po wtóre, Chamca się nie bierze do byle czego i za 100 zł.

– No tak, nie bierze się. Ale aktorzy etatowi w teatrach zarabiają po 5–6 milionów miesięcznie i mają z tego żyć? Muszą dorabiać, chałturzyć, a ja już się do tego nie nadaję, nigdy się nie nadawałem.

– To po pierwsze, a po wtóre, Chamca się nie bierze do byle czego i za 100 zł.

– No tak, nie bierze się. Ale aktorzy etatowi w teatrach zarabiają po 5–6 milionów miesięcznie i mają z tego żyć? Muszą dorabiać, chałturzyć, a ja już się do tego nie nadaję, nigdy się nie nadawałem.

– To były nasze pierwsze, luźne refleksje. A teraz pozwól Pan, że przejdę do rzeczy. Już mówiłem, że każdy wie, kto to jest Krzysztof Chamiec, ale jest Pan także mieszkańcem naszej dzielnicy – Saskiej Kępy.

– Ja z Saską Kępą jestem związany właściwie od zawsze. Moja mama tutaj mieszkała, na ulicy Paryskiej. Niestety, w ubiegłym roku zmarła.

– Czy tu przyszedł Pan na świat?

– Nie. Urodziłem się po tamtej stronie Bugu i do dziś mam w dowodzie osobistym śmiejący mnie zapis: urodzony w ZSRR. Powiem, że czasem nawet mi z tego powodu przykro, że to jakoś dotąd pory za mną idzie.

– Rozumiem, że po II wojnie światowej rodzice przybyli tutaj. Czy od razu na Saską Kępę?

– To nawet było wcześniej niż po zakończeniu wojny, a dokładnie po sławnej mowie Mołotowa, kiedy to oświadczył, że idą wyzwalać swoich braci spod burzuczajno-pańskiego ucisku. Rozumiejąc, co to znaczy, myśmy jak najprędzej przyjechali na tę stronę Bugu. No, i potem Warszawą już się plątała w moim życiu. Do szkoły chodziłem do klasztoru w Bielanach...
– To tam, gdzie i generał Jaruzelski.

– Jest moim starszym kolegą, tyle, że kończył tę

szkołę przed wojną, a ja, oczywiście po wojnie. Ale ta szkoła nas łączy. Może trochę anegdotycznie powiem, że kiedy spotkałem po raz pierwszy generała Jaruzelskiego to mu powiedziałem:

Krzysztof Chamiec, właściwie Krzysztof Andrzej Jaxa-Chamiec herbu Gryf (ur. 2 lutego 1930 w Andrusze, zm. 11 października 2001 w Warszawie) – aktor teatralny, filmowy i telewizyjny. Na ekranie filmowym zadebiutował w 1961 rolą hrabiego Alfreda Łaskiego w *Komediantach* Marii Kaniewskiej. Wystąpił w kilkudziesięciu filmach polskich i zagranicznych. Jego emplot (męski, wyniosły, pewny siebie) predestynowało go do grania ról mundurowych, zwłaszcza oficerów, ludzi wykształconych, dyplomatów, arystokratów, cudzoziemców; często odtwarzał postaci historyczne. Występował w Teatrze Telewizji i Teatrze Sensacji „Kobra” oraz w Teatrze Polskiego Radia. Miał szlacheckie pochodzenie. Był synem Jadwigi Chamiec i Bronisława Jaxa-Chamca herbu Gryf. Miał czworo rodzeństwa. Był mężem Aleksandry Grzędzianki, Joanny Jędryki, Joanny Sobieskiej i Laury Łącz. Źródło: wikipedia.pl

Dowiedziałem się z „Wolnej Europy” (to była prawda), że pan generał jest moim starszym kolegą. On, zdziwiony zapytał: – Skąd? A ja: – Z Bielana, ze szkoły Marianów. – Ach, tak, tak – potwierdził. A ja dodałem: – Tyle, że ja byłem takim sobie uczniem-szaraczkiem, a pan generał był przewodniczącym Sodalizacji Marianów. A on odpowiedział: – Tak, byłem bardzo zaangażowany w ruch katolickim. Tu dodam, że Jaruzelscy to ludzie, którzy jak sobie wytkną jakiś cel, to uparcie i wytrwale do niego dążą i starają się realizować, są konsekwentni i rzetelni...
– Po tej dygresji wróćmy do naszego tematu. Czy rodzina Chamców, bo miał Pan dwóch braci, od razu się tutaj osiedliła?

– Moi bracia osiedlili się w Aninie, koło Wawra. Miałem dwóch braci, dziś już

obaj niestety nie żyją. Starszy brat przeniósł się potem na Saską Kępę i mieszkał z matką, potem wyemigrował do Anglii i tam zmarł, a matka pozostała w tym samym domu, na ul. Paryskiej. A co do mnie, tak się zdarzyło, że mama żony nabyła ten dom i myśmy tutaj się wprowadzili, w pobliżu mojej matki. I tak jest od kilkunastu lat.

– I nie żałuje Pan, że w końcu tutaj zapuścił korzenie?

– Nie, lubię tę dzielnicę. Jest tu ładnie, dużo spokoju, trochę wiatru znad Wisły, po prostu jest tu dobrze.

– Czyli Saska Kępa stała się gniazdem dla połączonych rodów Chamców i Łączów, bo tak brzmi nazwisko rodowe pańskiej żony, także artystki.

– Tak, mieszkaliśmy kiedyś na Bielanach, ale to nie to co tutaj. Jako aktor wędrowałem po różnych miastach. I tu powiem panu ciekawostkę: byłem w teatrze w Krakowie, dłużej niż w Łodzi. A największej sentymentu, spośród tych wszystkich miast, w których (łącznie z Krakowem) byłem, mam dla tej nielubianej, brzydkiej i zaniedbanej Łodzi. Tam miałem najlepsze doświadczenia z pracy w teatrze. Tam jest taka wspaniała publiczność: jak jej się nie podoba to gwizdże, jak się podoba – to jest gorąca, entuzjastyczna. Bardzo lubię taką szczerą i spontaniczną publiczność. Teraz na starość trochę uciekam od ludzi. Może to herezja, ale ludzie mnie męczą. Może to przesyty związany z długą karierą i dosyć intensywnym



Nr 14 (134) ROK VI 26.06.1996 rok ISSN 1231-7993 egz. bezpłatny

Piękno na wynos czyli... Ulica Artystów '96

Mieszkańcy Krzysztof CHAMIEC

Zadać pytanie: Kto to jest Krzysztof Chamiec? – to tyle, co narazić się na śmieszność.

– Powiedzmy raczej: kim był... – wtrąca nasz rozmówca.

– A to czemu? Czyżby już Pan miał dość sceny, sławy, tego świata, ludzi, ale i magii, jakie nie daje żaden inny zawód?

– Oczywiście! I nie mówię tego z akcentem pesymistycznym. Kilkadziesiąt lat tej pracy to naprawdę dosyć. Po prostu trzeba wiedzieć, kiedy przestać, a raczej wyhamować. Ja właśnie nie skończyłem, ale raczej wyhamowałem. Nie uprawiam swego zawodu już z takim zapalem, entuzjazmem jak kiedyś. Owszem, jeszcze od czasu do czasu przyjmuję jakąś propozycję, ale raczej dla przyjemności. Nie pracuję w żadnym teatrze etatowo, tylko jak mnie ktoś zaprasza, ale i warunki mi odpowiadają – to występuję gościnnie. Ale raczej rzadko i bez przesady. Znamy mnie z tego, że nie biorę byle czego, żeby tylko stanąć na deskach teatralnych.

– To po pierwsze, a po wtóre, Chamca się nie bierze do byle czego i za 100 zł.

– No tak, nie bierze się. Ale aktorzy etatowi w teatrach zarabiają po 5–6 milionów miesięcznie i mają z tego żyć? Muszą dorabiać, chałturzyć, a ja już się do tego nie nadaję, nigdy się nie nadawałem.

życiem: nie lubię bankietów, było ich już za dużo, raczej kameralne spotkania, dom, dziecko, chyba już szukam spokoju.

– Pan się zdecydowanie postarza.

– Nie, ja przez cały czas mówię prawdę.

– Co zatem Pana cieszy, co daje radość istnienia i życia?

– Powiem Panu. Pojechałem sobie niedawno na swoją przepiękną łąkę. Tam wpada Wkra do Narwi, tam sobie wędeczki zarzucam i jak okiem sięgnąć ani jednego człowieka nie widziałem. Byłem absolutnie sam. Było mi dobrze. A kiedy położyłem się na tej soczystej trawie, wdychałem zapach ziół, ziemi, przyrody – byłem szczęśliwy. Tego mi teraz potrzeba, to daje mi największą radość.

– I na tym Pan chce poprzestać? Tak ma już zostać: łąka, ziemia, zapach trawy?

– No, niezupełnie. Powiem na koniec, jaki mam plan. Otóż wybieram się ze starszym synem w niebanalną podróż wokół świata, to znaczy po „tamtej stronie”, wokół półkuli południowej: Australia, Tasmania, Nowa Zelandia itd. Tam mnie jeszcze nie było, liczę na wspaniałe wrażenia, na coś nowego, na wyprawę w nieznaną, która też da mi kontakt ze światem, nieznaną przyrodą, radość poznania czegoś, czego jeszcze nie widziałem.

– Zatem przyjemnej podróży, wielu wrażeń, radości życia i poznawania świata! Zresztą życzę Panu tego, czego Pan sam sobie życzy. I dziękuję za rozmowę, Stanisław Goszczurny

Okulista - Szpital Grochowski
 Poniedziałek 16⁰⁰ - 18⁰⁰ Warszawa ul. Grenadierów 51/59
 Środa 9⁰⁰ - 12⁰⁰
 Poradnia okulistyczna dla dzieci i dorosłych
 Poradnia zeza, ćwiczenia ortoptyczne
www.jaskra.org
 koszt wizyty 100 zł zapisy: 500 - 523 - 499

SKUP – SPRZEDAŻ – ZAMIANA POŚREDNICTWO W OBROTCIE NIERUCHOMOŚCIAMI

Tadwil NIERUCHOMOŚCI

☎ 501 089 898 ✉ biuro@tadwil.pl 🌐 www.tadwil.pl

Twoje mieszkanie jest zadłużone? Stanowi przedmiot zastawu lub innych zabezpieczeń? Została wszczęta procedura komornicza?

POMOŻEMY W NEGOCJACJACH Z WIERZYCIELAMI, ODDŁUŻANIU BEZPŁATNA POMOC PRAWNA

WWW.MEBLESOSNOWE.EU

REALIZUJEMY INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIA

ŁÓŻKA • MATERACE • SZAFY • KOMODY
 BIURKA • WITRYNY • STOŁY • KRZESŁA
 MŁODZIEŻOWE • ZESTAWY • I INNE

Warszawa-Wawer ul. Płowiecka 25 (róg Świeckiej)
 tel./fax 22 815 35 98 meble@meblesosnowe.eu

Meble z drewna

ŚMIESZKANIEC

Mąż wraca z delegacji i od progu woła do żony:
– Wskakuj do łóżka! Biegiem!
– Zona, miłe zdziwienie, ktądzie się, mąż natychmiast wskakuje też, przykrywa ich oboje kotłą aż na głowę i mówi:
– Widzisz? To mój nowy zegarek! Fluorescencyjna tarcza!!!

Matkę odwiedzają w hotelu. Rano – rachunek na 2 tysiące zł!!!
– Jak to? – pytają dyrektora.
– Przecież spaliliśmy tu ledwie kilka godzin!

– Hm, nasz luksusowy hotel posiada trzy baseny, kryształową zastawę, saunę, solarium
– My z niczego nie korzystaliśmy – protestuje mąż.
– Nie szkodzi. Ale to było do państwa dyspozycji!
Mąż wyjmując z portfela 200 zł i wręcza dyrektorowi.
– Co? 200 zł?!
– Oczywiście! Pozostałe 1800 potrąciłem panu za przespanie się z moją małżonką.
– Co pan gada! Ja nawet bym z nią nie chciał spać!!!
– Nie szkodzi. Ale była do pana dyspozycji!

Wesoły Romek

WARTO WIEDZIEĆ

Odchudzasz się w wakacje? Nie omijaj w diecie oleju! To bogactwo nienasyconych kwasów tłuszczowych. Oleje (do sałatek zwłaszcza orzechowy z orzechów włoskich, z pestek dyni, z sezamu, z pestek winogron, słonecznikowy, lniany, oliwa) w rozsądnych ilościach wpływają na wygląd skóry, włosów, paznokci, wspomagają nasz mózg i układ nerwowy. Ale nie tylko.
Olej z wiesiolka to jeden z najcenniejszych. Warto o nim poczytać dokładniej! Wspomaga obniżanie ciśnienia krwi, stymuluje odporność i korzystnie wpływa

na wygląd. Dlaczego i w jaki sposób oleje pomagają odchudzaniu? Bo między innymi dzięki ich działaniu szczególnie hormon, jakim jest leptyna, skutecznie reguluje poziom glukozy we krwi i normuje apetyt. Leptynę wytwarza podskórna tkanka tłuszczowa. Dokładniej – leptynę produkuje gen Obese od angielskiego słowa obesity – otyłość. Im leptyny więcej w naszym ciele, tym wyższy jej poziom i wynikające z tego problemy, związane z gospodarką tłuszczami i pobieraniem pokarmu. Ale problemy związane z leptyną mogą wynikać także z innych przyczyn, nie tylko nadmiernego odtuszczenia.

Ciekawska

RADY CIOTKI AGATY

Herbata: czarna, zielona, czerwona, biała; na gorąco i na zimno, z dodatkami albo bez nich. Jak się z nią obchodzić, żeby wydobyc z niej to, co najlepsze? Najpierw przygotuj i wyparuz imbryk, potem wspan do gorącego imbryka herbaciane listki. Im drobniejsze, tym zwykle słabsza jakość herbaty. Ile wsypać? Zwykle tyle, ile jest osób plus jedną łyżeczkę „dla czajniczka”. Następnie zalej ją gorącą wodą. Jak gorąca ma być woda? Ile czasu parzyć? Herbaty czarne: woda – 95°C, napar gotowy po 3–5 minutach. Herbata typu ulung (oolong), tzw. niebieska – półfermentowana, między czarną, poddaną pełnej fermentacji, a zieloną, niefermentowaną – 95°C, 5 minut. Zielona – 70–80°C; po 1 minucie napar działa orzeźwiająco, po 3 – zawiera substancje kojące. Herbata czerwona (pu-erh) – 90°C, 3 nawet do 10 minut. Herbata biała i żółta, rarytasy dla znawców – woda do 90°C, minimum 3 minuty. Najlepiej dobrać własny czas i ilość liści. Ostrożnie z dodatkami takimi, jak cukier, mleko, cytryna czy soki owocowe!

ZAJRZYJMY DO KUCHNI

La! Chłodniki bez cukru!

✓ **Chłodnik selerowy:** powolutku, na oliwie, uduś posiekaną białą część pora, dwie średnie cebule cukrowe, jedno opakowanie selera naciowego z odrobiną pieprzu i lubczykiem, świeżym lub suszonym. Gdy wszystko jest półmiękkie, dodaj pokrojonego w drobną kostkę ziemniaka lub dwa, całość zalej ledwo przyskrywając wrzątkiem, posól, gotuj przez około 10 minut. Całość zmiksuj na gładko, podawaj chłodne.

✓ **Chłodnik kalafiorowy:** kalafiora podzielonego na cząstki (włącznie z obranym trzonem) gotuj około 15 minut w małej ilości wody wraz z białą częścią pora i dwoma ziemniakami (wszystko drobno pokrojone). Dodaj nieco tartą gąbkę muszkatołową, biały pieprz i sól do smaku. Przesudź, zmiksuj z 2/3 szklanki gęstego, niekwaśnego jogurtu wzmieszanego z kilkoma łyżkami mleka. Podając, oprósz koperkiem lub szczypiorkiem. Na każdej porcji można ułożyć kilka małych różyczek zielonego kalafiora (nie mylić z brokulem!), zanurzonego uprzednio na 2–3 minuty w osolonym wrzątku.

✓ **Chłodnik z grądkii:** około 1 1/2–2 szklankę utartej na grubej tarce włoszczyzny (może być mrożona w słupkach) podsmaż powolutku na maśle razem z młoda, słodką cebulą i 1–2 ząbkami czosnku; dodaj dojrzałe, sparzone pomidory bez skórki i bez pestek, mieszając dusić około 10 minut. Zalać wrzącą wodą (około 1 cm ponad powierzchnię), dodać sól,



pieprz, a kto lubi – słodką, mieloną paprykę. Po 10 minutach wyspać sporo bazylii i rozmarynu (najlepiej, gdy są świeże), całość zmiksować. Podawać chłodne, jako dodatki zaproponować sos tabasco lub dobrą śmietanę.

✓ **Chłodnik z cukinii:** trzy małe cukinie, trzy ziemniaki, sporą cebulę pokroić na kawałki, ugotować ledwie przykryte wodą. Po 10 minutach dodać rozarty ząbek czosnku i ulubione zioła przyprawowe i 1–2 chude, topione serki. Zmiksować póki gorące, podawać chłodne.

✓ **Chłodnik z białej kapusty:** 1/4 główki białej kapusty pokroić drobno, posolić, podusić z odrobiną wody. Dodać włoszczyznę utartą na grubej tarce (może być mrożona w słupkach), gałkę, pieprz, ziemniaka krojonego w kostkę i 1 sporą cebulę białą, słodką. Dusić około 10 minut mieszając. Zalać wrzątkiem do wysokości warzyw, osolić, przykryć, gotować około 10 minut. Dodać lubczyk świeży lub suszony, zmiksować, doprawić, na przykład mlekiem lub, dla odmiany, sokiem cytrynowym. Jeśli ktoś ma, zamiast wody można dodać wywar spod pieczeni, ale wówczas ostrożnie z solą. Podawać z groszkiem ptysiowym.

Pyszna Józia

H O R O S K O P

Baran 21.03-21.04	Może nadejść chwila, gdy będziesz musiał skupić całą energię na tym, by poprawić co się da. A jeśli nic z tego nie wyjdzie, pomyśl, czy nie zmienić planów i poszukać okazji gdzie indziej. Nie wchodź w drogę ludziom, których pomoc może być ci potrzebna.
Byk 22.04-21.05	Przed tobą ciekawy i pomyślny czas. Ważne sprawy przybiorą korzystny obrót, spróbujesz zrealizować to, co zaplanowałeś, a na dodatek poprawisz swoją sytuację finansową. W grę wchodzi awans, zmiana pracy, podróż lub szczęśliwe wydarzenie.
Bliźnięta 22.05-21.06	Postaraj się skupić na sprawach zawodowych, a na efekty końcowe nie będziesz musiał długo czekać. Może nie trzeba zbytnio się angażować w sprawy osoby, której tak naprawdę nie znasz. Zastanów się czy dobrze postępujesz?
Rak 22.06-22.07	Pewne sprawy w twojej firmie mogą stanąć na ostrzu noża. Może trzeba będzie podjąć trudne decyzje. Nie daj się wciągnąć w żadne układy lub gierki. Czytaj dokumenty, które podpisujesz, bo brak czujności może cię drogo kosztować...
Lew 23.07-23.08	Wystarczy niewielki wysiłek i będziesz mógł świętować zwycięstwo. Oczywiście, pod warunkiem, że nie zaśpisz i niczego nie przegapisz. Znajdź czas dla przyjaciół i na rozrywki. W uczuciach – nic na siłę, nie próbuj zmuszać serca do żywszego bicia.
Panna 24.08-23.09	Spróbuj dostarczać sobie pozytywnych wrażeń. Spotykaj się z przyjaciółmi, z ludźmi, którzy dostrzegają jasne strony życia. Trzymaj się tego co ważne, ale pamiętaj, że do celu prowadzą różne drogi. Pamiętaj, aby unikać pożyczek i kredytów.
Waga 24.09-23.10	Letnie rozleniwienie nie powinno odwracać twojej uwagi od spraw zawodowych. Nie ulegaj całkowitemu rozprężeniu i delikatnie trzymaj rękę na pulsie. Sercu daj fory, i ciesz się wakacyjnym flirtowaniem.
Skorpion 24.10-23.11	Za pomocą kilku celnych posunięć dokonasz wspaniałych zmian w swoim otoczeniu, być może zmienisz swój wygląd – sposób ubierania się i czesania... Twój nowy wizerunek może wyrzucić duże wrażenie na otoczeniu.
Strzelec 24.11-22.12	Chociaż pełnia lata kuś swoimi obietnicami, tobie może przepaść część urlopowego czasu, aby nadganiać terminy i sprawy, które zostawiłeś wcześniej swojemu biegowi. Spręż się, a uda Ci się jeszcze odpocząć i nabrać sił do dalszej pracy.
Koziorożec 23.12-20.01	W uczuciach może być różnie, ale najbardziej bezpiecznie będzie postawić na kompromis. Postaraj się wysłuchać racji drugiej strony, a może razem trzeba podjąć jakieś decyzje, które dotyczyć będą wspólnej przyszłości.
Wodnik 21.01-19.02	Masz duże szanse, aby poprawić swoją sytuację zawodową, zacząć lepiej zarabiać, umocnić swoją pozycję w firmie. Dobra passa powinna przyjść pod koniec miesiąca, więc śmiało możesz planować ambitne posunięcia.
Ryby 20.02-20.03	Postaraj się, żeby tzw. względy praktyczne nie przegrały w konfrontacji z bogactwem Twojej wyobraźni. Uważaj, abyś zbyt często nie przebywał w klimatyzowanych pomieszczeniach, bo potem możesz mieć problemy zdrowotne.

Merlin

Krzyżówka Mieszkańca nr 15

Mała kopa				Strasburger		Ludożerca		Samica gotowość
Znak dla wodniaków		Opty				Czas, cięż		Weranda
			8	Silny argument				
Choroba psychiczna	1	5	2	Mityczny lotniarz			14	3
				Śmietanka towarzyska				
Twarz	12	4				Wykładzina podłogowa	Sofa	16
Razowy				13				
				Stolica Nigerii				
				Węgierska złotówka	9			
Opracca	Okres w dziejach	Figlarz						Gastro-nomiczny
		Przyjęta						
	10	17				Gramocząsteczka		
Pobożniś						Proszek z reklamy		
Duet	11				7			
			15	Koło bez powietrza				
Słynna pustynia						Przepływa przez Goleniów		
Z ekranem							18	6
Nagość na plakacie					Piłkarze z Mielca			

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą końcowe hasło.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----

S.M. „Międzynarodowa” Warszawa ul. Międzynarodowa 44 ogłasza przetarg nieograniczony na:

- Usunięcie namalowanych graffiti na ścianach elewacji budynków SM Międzynarodowa.

Informacje o szczegółach przetargu zawarte są na stronie internetowej Spółdzielni www.miedzynarodowa.waw.pl

AUTO-MOTO – Kupię

■ Części Fiat 125p i inne auta PRL-u: Fiat 126 p, Syrena, Warszawa. Tel. 503-401-501

DAM PRACĘ

■ Dozorca. Sprzątanie, drobne prace remontowe i naprawy. Emeryci i renciści mile widziani. Tel. 506-118-235

KUPIĘ

■ Antyki, obrazy, meble, książki, pocztówki, szable, bagnety, odznaczenia. Tel. 601-336-063

MEDYCZNE

■ Alkoholowo-narkotykowe odtrucia, Esperal. Tel. 22 671-15-79, 22 613-98-37

MOTORYZACJA

■ Skup aut wszystkich. Tel. 503-401-501

NAUKA

■ Matematyka, dojazd. Tel. 691-870-045

NIERUCHOMOŚCI – Kupię

■ Chcesz sprzedać mieszkanie by się pozbyć długów, problemów z lokatorem, spadkiem lub rodziną? Zadzwoń – poradzę, pomogę, w przypadku zakupu zapłacę gotówką. Tel. 791-775-048

■ Czy wiesz, że możesz legalnie sprzedać swój udział w nieruchomości bez zgody i wiedzy współwłaścicieli? Pomogę w formalnościach, w razie sprzedaży zapłacę gotówką. Tel. 791-775-048.

■ Skup nieruchomości – mieszkania do remontu i działki budowlane również do

przekształcenia – zadłużone itp. szybka transakcja tylko bezpośrednio – agencjom dziękuję; płatność gotówką, Warszawa i okolice – Marki, Radzymin itp. Proszę o kontakt w godz. 8.00–17.00. Tel. 502-904-708

NIERUCHOMOŚCI – Mam do wynajęcia

■ Mieszkanie 75m, 3-pokojowe od 1 sierpnia br. Tel. 22 617-27-20

■ Pokoje 2, 3 osobowe – 550 zł/m-c/osobę. Tel. 601-350-289

PRAWNE

■ Adwokat Wojciech Lipka przyjmuje już w Kancelarii Adwokackiej na Grochowie przy ul. Grenadierów 12. Sprawy karne, cywilne, rodzinne, spadkowe (umowy, odszkodowania, rozwody, alimenty, nieruchomości, inne). Tel. 500-175-857

■ Doradca Podatkowy – kontrole podatkowe i sprawdzające, porady, wszystkie podatki, spadki, darowizny, aukcje, nieuwjawnione dochody. Tel. 22 672-34-34, 604-095-656, www.podatki-doradca.pl

■ Kancelaria Adwokacka adw. Teresa Zdanowicz. Sprawy cywilne, karne, rodzinne, spadkowe, rozwody. Wawer-Anin ul. Ukońska. Tel. 22 613-04-30, 603-807-481

RÓŻNE

■ OPIEKA NAD GROBAMI W WARSZAWIE – TANIO I SOLIDNIE. TEL. 500-336-607

SPRZEDAM

■ Odkurzacze Rainbow – nowe, używane – serwis, konserwacja, akcesoria. Tel. 606-742-822, www.odkurzaczewodne.eu

■ Stopnie dębowe 85 zł sztuka. Tel. 607-607-700

TRANSPORT

■ Przeprowadzki i magazynowanie 24h/7. Wywóz i utylizacja zbędnych mebli, przedmiotów z mieszkań i piwnic. Tel. 607-66-33-30

■ Przeprowadzki. Wywóz gruzu i mebli. Tel. 722-990-444

■ Transport – przeprowadzki – samochód o wymiarach 3,9 dl./2,0 wys. – kontener, kraj, zagranica, konkurencyjne ceny. Tel. 502-904-708

USŁUGI

■ AAA Montaż i naprawa anten satelitarnych, naziemnych i internetowych. Tel. 696-507-417, www.montazanteny.pl

■ AGD – LODÓWKI, PRALKI, ZMYWARKI – NAPRAWA. TEL. 694-825-760

■ AGD, ANTENY, TELEWIZORY – NAPRAWA. TEL. 602-216-943

■ Anteny satelitarne, naziemne, nc+, Trwam, Polsat, tvn24 oraz dekodery telewizji naziemnej. Sprzedaż, montaż, naprawa. Tel. 22 815-47-25, 501-123-566, lemag-tvsat.waw.pl

■ Cyklinowanie, lakierowanie – osobiście Jacek Szpakowski. Tel. 502-920-316.

■ Cyklinowanie, układanie, lakierowanie, przekładanie parkietów – Jan Grzybowski. Tel. 22 810-70-88, 609-542-545

■ Cyklinowanie, układanie, lakierowanie, reperacje parkietów – Stefan Słomski. Tel. 501-126-177, 500-240-976.

■ Dezynfekcja instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych. Tel. 502-904-708

■ Dezynsekcja – skutecznie. Tel. 22 642-96-16

■ Dofony, naprawa pralek, instalacje elektryczne. Tel. 601-93-68-05

■ GAZ, HYDRAULIKA. NAPRAWY, MONTAŻ, PRZERÓBKI – 24 H. TANIO. TEL. 22 610-88-27, 604-798-744

■ Hydrauliczne, gazowe, solidnie. Tel. 22 610-81-21, 607-773-106

■ HYDRAULIK SOLIDNIE, USŁUGI GAZOWE. TEL. 888-329-094

■ HYDRAULIK. TEL. 502-031-257

■ Hydraulika wod. kan.-gaz., piece – naprawy, przeglądy gazowe. Uprawnienia. Tel. 694-747-213

■ Klimatyzacja, wentylacja, oddymianie – montaż, projektowanie, serwis 24 h, sprzedaż urządzeń, kompleksowa obsługa, doradztwo techniczne, szybkie terminy realizacji, gwarancja. Tel. 502-904-708

■ KLIMATYZACJA, WENTYLACJA, SERWIS 24 H, TEL. 604-771-096

■ LODÓWEK NAPRAWA. TEL. 602-272-464

■ Malowanie, remonty, montaż paneli, wymiana armatury. Tel. 665-879-100

■ NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA. DOJAZD GRATIS. TEL. 508-081-808

■ Pomoc drogowa. Tel. 513-606-666

■ Pralki, lodówki – naprawa. Tel. 502-562-444, 603-047-616

■ Rolety antywłamaniowe i naprawy. Tel. 602-228-874

■ Rolety, żaluzje, verticale, rolety antywłamaniowe – produkcja, naprawa. Tel. 602-228-874

■ STOLARZ – SZAFY, ZABUDOWY, GARDEROBY I PAWLACZE. TEL. 602-126-214

■ Tapicerskie. Tel. 22 612-53-88

■ Zabiorę nieodpłatnie książki, gazety. Tel. 796-371-666

■ Żaluzje, verticale, rolety, moskitiery – naprawy, pranie verticali. Tel. 22 610-54-19

USŁUGI – Budowlane

■ Rolety. Tel. 514-165-445

■ Zabudowa balkonów. Tel. 514-165-445

USŁUGI – Komputerowe

■ AAA Tani Serwis Komputerowy 18 zł/h 24h. Dojazd 0 zł. Tel. 506-480-505

USŁUGI – Porządkowe

■ Pranie dywanów i mebli tapicerowanych. Mycie okien. Tel. 796-371-666

■ Pranie dywanów, mebli tapicerowanych. Osobiście. Tel. 512-247-440

■ Sprzątanie mieszkań. Tel. 730-379-101

USŁUGI – Remontowe

■ Adaptacje, glazura, hydraulika, malowanie. Tel. 606-181-588

■ Dachy, rynny naprawa, wymiana, Tel. 504-250-013

■ Malowanie, tapetowanie, panele. Tel. 22 615-76-97, 695-679-521

■ Malowanie, tapetowanie. Tel. 501-028-073, 22 566-17-16

■ OKNA – NAPRAWY, DOSZCZELNIENIA. TEL. 787-793-700

■ Remonty kompleksowo i solidnie. Tel. 502-218-778, www.remonty4u.pl

WYPOCZYNEK

■ Wczasy dla Seniora – Krynica Morska – 8 dni od 799 zł/os., Stegna – 8 dni od 749 zł/os. Tel. 534-244-044, (22) 834-95-29

REKLAMA

REKLAMA

KOŁOBRZEG www.sunnyday.com.pl

A MOŻE NAD MORZE?

Komfortowe, w pełni wyposażone apartamenty dla 4-6 osób, blisko plaży.

NA FALI - ul. Bałtycka 4

REZERWACJE NA JESIEŃ 2021 ZADZWOŃ!

501-423-667

POD PAPUGAMI - ul. Bałtycka 4




SŁONECZKO - ul. Bałtycka 17B




SERDECZNIE zapraszamy do Kołobrzegu, do naszych apartamentów, do naszego świata, gdzie gość ma wziąć tylko dobry humor i walizkę, a resztą zajmiemy się my EKIPA SUNNY-DAY APARTAMENTY KOŁOBRZEG.

CENA OD 100 ZŁ ZA DOBĘ ZA APARTAMENT

REKLAMA

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Lethe

Całodobowo KOMPLEKSOWE USŁUGI
Kredytowanie pogrzebu w zasięgu ZUS
KONKURENCYJNE CENY

ul. Rechniewskiego 14 (kościół św. Patryka)
ul. Floriańska 6 - Filia
500 253 842; 502 832 474
www.lethe.warszawa.pl

ZAKŁADY POGRZEBOWE

EXITUS MOCH

Warszawa: ul. Grochowska 287
tel. (22) 659 80 90 (vis a vis USC)
Warszawa: Aleja Solidarności 147,
tel. (22) 620 24 18 (vis a vis USC)
Warszawa: Cmentarz Wólka Węglowa
sala C, tel. (22) 659 60 60

PEŁNY ZAKRES USŁUG NA TERENIE
WARSZAWY I OKOLIC

(24h) 22 779 23 39, 500 33 99 33 www.exitus.com.pl



APARATY SŁUCHOWE ZA DARMO? SPRAWDŹ JAK UZYSKAĆ!



**AKADEMIA
SŁYSZENIA**
APARATY SŁUCHOWE



Często słyszymy, że aparaty słuchowe są drogie. Trudno się z tym nie zgodzić. Wydatek rzędu kilku tysięcy jest dla wielu osób sporym obciążeniem budżetu. Jest jednak rozwiązanie tego problemu. Dla wszystkich osób, których ubytek słuchu przekracza 40dB możliwe jest dofinansowanie z Narodowego Funduszu Zdrowia w wysokości 700 złotych (dla osób powyżej 26 roku życia) oraz 2000 złotych (dla dzieci i osób poniżej 26 roku życia) do jednego ucha.

Drugim rozwiązaniem jest dofinansowanie z PCPR (Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie), które korzysta ze środków PFRON (Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych) i na nim chcielibyśmy się dzisiaj skupić.

Aby uzyskać dofinansowanie z PCPR warunkiem koniecznym jest **posiadanie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności**. Każda osoba, która stara się o takie dofinansowanie powinna sprawdzić, czy jego dochody nie przekraczają kwoty określonej przez PCPR. Kwota ta jest różna w zależności od powiatu. Wysokość dofinansowania również jest uzależniona od miejsca zamieszkania. Każdy PCPR sam ustala jaką kwotę może dofinansować swoim podopiecznym. Obecnie w Warszawie dofinansowanie z PCPR wynosi 1950 złotych (dla osób powyżej 26 roku życia) oraz 3000 złotych (dla osób poniżej 26 roku życia) do jednego ucha.

Przy zakupie dwóch aparatów możemy liczyć na pomoc w wysokości 5300 złotych (dla osoby powyżej 26 roku życia) oraz 10 000 złotych (dla osoby poniżej 26 roku życia). Patrząc na powyższe jesteśmy w stanie otrzymać dobrej jakości aparat słuchowy zupełnie za darmo!

Przykład:

Koszt aparatu słuchowego: 2650 zł

Refundacja NFZ (powyżej 26 r.ż.): 700 zł

Refundacja PCPR (powyżej 26 r.ż.): 1950 zł

Udział własny pacjenta: 0 zł



**JAK UZYSKAĆ
DOFINANSOWANIE?
ZADZWOŃ
517 224 111**

Jeżeli obecnie nie przysługuje Ci dofinansowanie z NFZ, a chcesz kupić aparat słuchowy skorzystaj z promocji aparatów sprzedawanych bez dofinansowania NFZ
Zadzwoń 517 224 111

DOFINANSOWANIE Z NARODOWEGO FUNDUSZU ZDROWIA	
2x700zł (do zakupu dwóch aparatów słuchowych)	Osoba dorosła (powyżej 26 roku życia)
2x2000zł (do zakupu dwóch aparatów słuchowych)	Dziecko i osoba (poniżej 26 roku życia)
2x1000zł (do zakupu dwóch aparatów słuchowych)	Inwalida wojenny i osoba represjonowana

DOFINANSOWANIE Z POWIATOWEGO CENTRUM POMOCY RODZINIE	
2x1950zł (do zakupu dwóch aparatów słuchowych)	Osoba dorosła (powyżej 26 roku życia)
2x3000zł (do zakupu dwóch aparatów słuchowych)	Dziecko i osoba (poniżej 26 roku życia)
2x1950zł (do zakupu dwóch aparatów słuchowych)	Inwalida wojenny i osoba represjonowana

NFZ



Warszawskie Centrum Pomocy Rodzinie



Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

ABY UZYSKAĆ POMOC NALEŻY PRZEDSTAWIĆ NASTĘPUJĄCE DOKUMENTY:

- Kopia orzeczenia o stopniu niepełnosprawności
- Zaświadczenie o dochodach netto z ostatnich trzech miesięcy
- Kopia zlecenia na wyroby medyczne wydanego przez lekarza laryngologa
- Wniosek o dofinansowanie dostępny w sie-

dzible PCPR lub na stronie internetowej danego PCPR

- Faktura na zakupione aparaty słuchowe lub faktura proforma z informacją o szacowanych kosztach zakupu

Wiemy jak skomplikowanie wygląda cała procedura ubiegania się o dofinansowanie, dla-

tego też przeprowadzimy Państwa przez cały proces i pomożemy uzyskać dofinansowanie. Warto pamiętać, że zawsze przed zakupem mają Państwo możliwość bezpłatnego przetestowania aparatów słuchowych i sprawdzenia, czy dane rozwiązanie zapewnia odpowiedni komfort słyszenia.

• Aparaty słuchowe • Ostrobramska 126/u2 • 04-026 Warszawa
www.akademiaslyszzenia.pl • tel. 517 224 111